

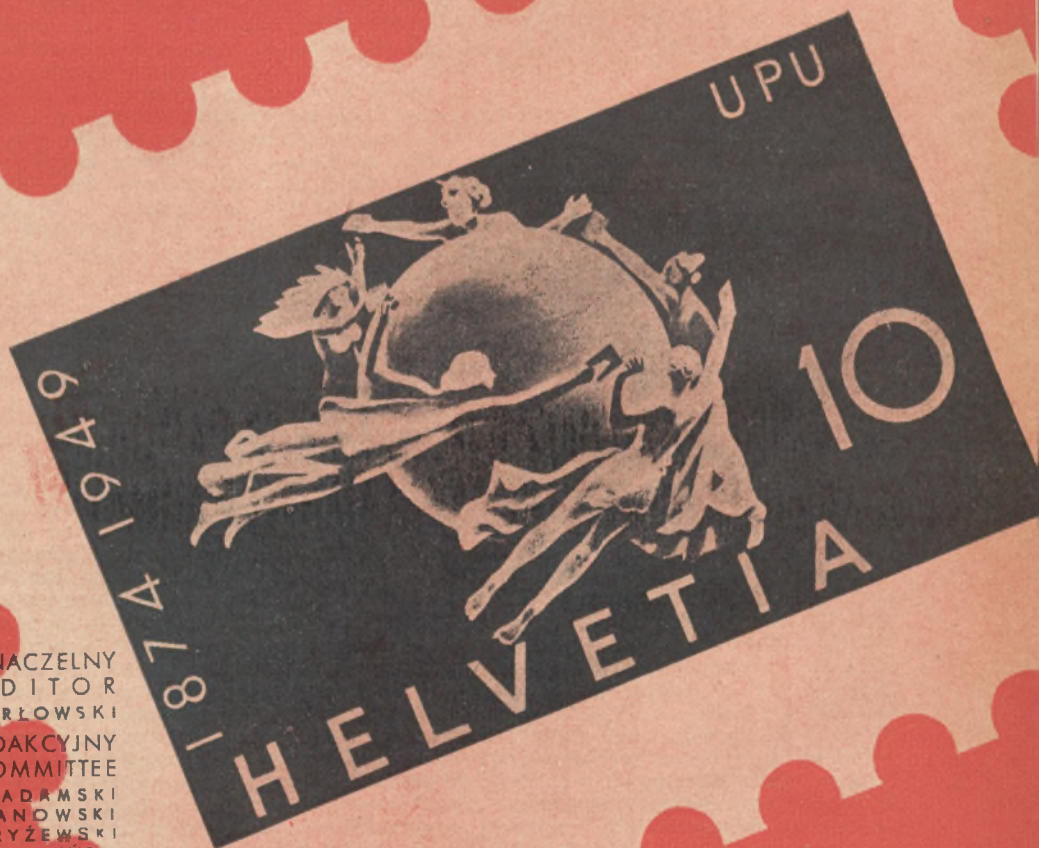
# PRZEGLĄD

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem  
Miesięcznik — ŁÓDŹ — Monthly Review

II TOM 31. 5. 1949 NR 9  
VOL. NO

# FILATELISTYCZNY

*Polish Philatelic Review*



REDAKTOR NACZELNY  
CHIEF EDITOR  
WITOLD J. ORŁOWSKI  
KOMITET REDAKCYJNY  
EDITING COMMITTEE  
STANISŁAW ADAMSKI  
CZESŁAW DANOWSKI  
TADEUSZ GRZYŃSKI  
MIECZYSLAW KARPINSKI  
MARIAN NIKLEWSKI  
WŁADYSŁAW PARZECZEWSKI  
TADEUSZ SCHARMACH  
ADOLF SCHÖPP  
ROMAN WINIARSKI  
WYDAWCA — PUBLISHER  
ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO  
FILATELISTÓW  
PHILATELIC SOCIETY OF ŁÓDŹ

Cena: zł 150.—  
Price: \$ 0,50 or 2/6

# Gawęda z Czytelnikami

Nasza II ankieta premiowa, ogłoszona w poprzednim numerze „Przeglądu“, wywołała żywe zainteresowanie. Nie jest to rzeczą dziwną, gdyż po raz pierwszy w dziejach Poczty Polskiej, liczącej sobie już ponad 350 wiosen i po raz pierwszy w dziejach polskiego znaczka, który od 50 prawie lat rozgłasza imię Polski na całym świecie, filateliści polscy sami wypowiedzą się, jakich znaczków chcą w związku ze swym świętem.

Nie wątpimy więc, że udział w ankiecie wezmą wszyscy Czytelnicy, zwłaszcza że przygotowujemy dla nich liczną premie. Jak dotąd, mamy do zanotowania następujące nagrody:

1. Redakcji „Przeglądu“ — katalog Pergolesi 1949,
2. Redakcji „Przeglądu“ — 10 egz. zagranicznych pism filatelistycznych,
3. fmy Biuro Filatelistyczne T. Gryżewski, Łódź 1, Piotrkowska 51, — **POLSKA nr 1,**
4. fmy A. Pękalski, Łódź, Piotrkowska 158 — polska seria historyczna z 1938 r. (\*).

Przesyłka całego szeregu dalszych nagród została już zapowiedziana.

Termin nadsyłania odpowiedzi mija **17 czerwca br.**

Prof. M. Jankowski z Kłodzka pyta. dlaczego — skoro mec. Scharmach pisał, że cena pierwszego znaczka angielskiego „kształtuje się znacznie poniżej 1000 zł“, p. Wł. Parzęczewski w szeregu już numerów ogłasza, że poszukuje Anglii nr 1. Chce on zrekonstruować sobie pełny arkusz i to — a nie żaden „lapsus“ — jest powodem tej pozornej niekonsekwencji. Istotnie „klasyki“ są u nas nieproporcjonalnie tanie i płaci się za nie na ogół od 20 do 40 zł za 1 fr Zumsteina (np. Anglia nr 1 kosztuje 22 fr [= 5.50 dol.], a więc od 440 do 880 zł) podczas gdy za nowości kupcy żądają 100 zł (a czasem nawet i więcej) za 1 franka.

P. Włodzimierz Dylis z Rembertowa zapytuje się o filatelistyczne przeliczenia obcych walut na złote. Zajmiemy się tym prawdopodobnie już w przyszłym numerze „Przeglądu“. O braku odpowiedzi na listy od zbieraczy zagranicznych piszemy, omawiając wyniki I ankiety. Nadesłany nam przez Pana wzór stempla, tzw. „frankotypu“, omówimy w jednym z najbliższych numerów.

P. Jan Wojnarski z Oliwy znalazł już wyżej odpowiedź na swe pierwsze pytanie. Natychmiast jednak musimy zareagować na niesprawiedliwość, której jest Pan ofiarą. Wartość 1 Kcs równa się w stosunkach filatelistycznych ok. 3 zł, liczenie więc 8 zł jest po prostu rozbojem. Na pytanie 2 i 3 odpowiedzi udzielić może Panu tylko sklep filatelistyczny. My się na tym nie znamy. Karty do albumów „blanco“ z siatką przygotowuje podobno fma J. Witkowski w Poznaniu. Na pytania listownie nie odpowiadamy, gdyż zajęcie czasu korespondencją odbiło by się ujemnie na piśmie.

P. Macieja Dębskiego z Pruszkowa zawiadamiamy, że są już w trakcie rozmowy, zmierzające do wprowadzenia od jesieni do naszego pisma katalogowania nowości. Myślimy, że będzie Pan zadowolony. Oczywiście na wiele listów nie odpowiadamy w ogóle, skoro proponowane w nich zmiany z miejsca realizujemy. Jest to oświeconie i czasu i miejsca. Ograniczenia dewizowe w wymianie znaczków są oczywiście rzeczą nieprzyjemną, ale chwilowo konieczną. Nic na to nie możemy poradzić. Istnieją one zresztą nie tylko w Polsce, ale i w wielu innych krajach.

P. mgr Z. Czaplicki z Katowic proponuje wprowadzenie na łamy „Przeglądu“ kącika rozrywek umysłowych. Szaradziści mają swą „Rozrywkę“, obszerne kąciki ukazują się prawie we wszystkich tygodnikach i pismach codziennych. W pismach filatelistycznych, przy ich małej ilości i objętości, nie widzimy na nie — niestety — miejsca. Opisany list ze znaczkami angielskimi z Jerzym i niemieckim z Hindenburgiem jest na pewno „fabrykatem“ filatelistycznym i nie ma żadnej wartości. Całostki z Trójkąta 3 Cesarzy są znane, ale także są wyłącznie produktami filatelistycznymi. Kupony międzynarodowe na odpowiedź może każdy nabyć na pocztę po 45 zł. Wymiana znaczków stemplowanych podlega także przepisom dewizowym. P. mgr Adam Sekulowicz z Katowic przekonał się sam już chyba, że prośby Jego są powoli realizowane. Opuszczenie znaczków dopłaty po 100 i 150 zł (naprawione już zresztą w poprzednim numerze) spowodowane było tym, że znaczki dopłaty wydawał inny wydział MPiT, z którym nie byliśmy jeszcze w kontakcie.

P. Maksymilian Rakoczy z Katowic opisuje znaczek 10 gr z 1937 r. w kolorze

(ciąg dalszy na str. 98)



50

Opłata pocztowa  
pobrana gotówkąKARTY POCZTOWE  
WYDANIA ŁÓDZKIEGO

**N**A początku r. 1945 Łódź stała się jednym z najważniejszych miast Polski. Stała się prawie drugą stolicą, gdzie przebywał chwilowo cały szereg ważnych urzędów, gdzie wyemigrowała znaczna część mieszkańców Warszawy.

Z tych to przyczyn nasilenie ruchu pocztowego było b. duże. A że po reformie walutowej — pieniędzy brakowało, każdy stał się oszczędny i chciał najtaniej korespondować, używając do tego celu kart pocztowych. Poza tym, jak pamiętamy, działała wtedy jeszcze cenzura wojskowa, a że karty szybciej się sprawdza, niż listy, nic też dziwnego, że było na nie największe zapotrzebowanie.

A poczta ich nie miała! Pierwszym krokiem Łódzkiej Dyrekcji Poczтовой było wydanie w lutym 1945 r. kart pocztowych bez wydrukowanego znaczka, które sprzedawano po parę groszy.

Były one drukowane na szarobiałym lub kremowym kartonie, tuszem czarnym, u góry napis „KARTA POCZTOWA“, z lewej strony „NADAWCA:“ i trzy pionowe linijki, składające się z kropeczek, z lewej strony u dołu adnotacja „Druk: M. P. i T. Łódź, 500.000. II. 45“; mniej więcej po środku pionowe trzy linijki (z których środkowa grubsza). Na prawej stronie pocztówki u góry pole oznaczone dookoła kropkami, a w środku napis „MIEJSCE/NA/ZNACZEK“, i cztery poziome linie kropkowane (z czego jedna podwójna) na napisanie adresu, i literki „Ob.“.

Ponieważ w Łodzi w tym okresie stale brakowało znaczków wartości 50 gr, Dyrekcja Łódzka, chcąc rozwiązać ten dylemat, rozporządziła, aby karty wyżej opisane zaopatrzyć ręcznym przedrukiem w formie dwóch stempli. Jeden w ramce trójkątnej z cyfrą „50“ i drugi dwuwierшовy, również gumowy — „Opłata pocztowa/pobrana gotówką“. Kolor używany był niebieskofioletowy. Zdarzają się pocztówki tylko z drugim nadrukiem w kolorze czerwono-fioletowym.

Mógłby ktoś postawić zarzut, że opisane karty pocztowe nie są kartami w sensie filatelistycznym, gdyż nie było wydane żadne rozporządzenie w tej sprawie i że

należało by je nie traktować jako karty, a raczej tylko jako całostki pocztowe, należące do działu opłat gotówkowych. Zarzuty te byłyby niesłuszne, gdyż jak wszyscy pamiętamy — w dziedzinie tej był duży chaos. Były ważniejsze sprawy organizacyjne, niż zajmowanie się rozporządzeniami o tak mało znaczącej sprawie w porównaniu z innymi ważniejszymi zagadnieniami państwowymi. Do kategorii „Opłat poczt.“ kart tych zaliczyć też nie można, gdyż wiadomo jest, że wszelkie opłaty gotówkowe pobierane są zaraz przy odbiorze przesyłki do wysłania. W tym wypadku opisane karty były sprzedawane przy okienkach w Łodzi. Każdy mógł sobie taką kartę kupić, napisać w domu i wysłać, wrzucając ją do skrzynki poczтовой.

Dokładnej daty sprzedaży tych kart określić nie można. W obiegu były mniej więcej od końca lutego do końca marca 1945 r.

Następnym wydaniem były dyfinitywne karty pocztowe, drukowane w Pocz. Zakł. Graf. w Łodzi. Do druku użyto poprzednich blankietów (bez stempelków) z wdrukowanym znaczkiem 50 gr oraz odpowiednim napisem propagandowym w górnym lewym narożniku w kolorze jasnobrunatnym. Karton w kolorze ciemnokremowym lub szarobiałym. Na wdrukowanym znaczku znajduje się orzeł na tle poziomych linijek, u góry „50 gr. gr 50“, u dołu napis biały „POCZTA POLSKA“, pod którym małenkimi literkami napis „ŁÓDŹ“. Charakterystyczną cechą wybitego znaczka jest obwódka dookoła rysunku, naśladująca ząbkowanie.

WRACAMY NAD POLSKIE MORZE

KARTA POCZTOWA

NADAWCA

Ob.



Zaznaczyć należy, że odbitka opisanego znaczka znana jest jako próba znaczka w kolorze oliwkowym, nieząbkowana i gumowana. Wynikało by z tego, że projektowano ten wzór zrealizować do druku znaczków pocztowych.

Następnym wydaniem, uregulowanym rozporządzeniem M. P. i T., wprowadzającym je do obiegu 9 marca 1945 roku (sprzedaż w okienkach nastąpiła nieco później), były karty wg wzoru jak wyżej opisany, z tą różnicą, że zestawienie druku było całkiem nowe. Wszystkie napisy, znajdujące się na tym wydaniu kart, są w kolorze jasnobrunatnym lub czerwonomatowym. U dołu znajduje się adnotacja: „Poczt. Zakł. Graf. w Łodzi — II. 45 — 1.000.000“. Karton użyty do druku — szarawy lub szarobiały.

Odmianą tych kart jest wydanie, gdzie z samego znaczka usunięto mały napis „ŁÓDŹ“.

Dla łatwiejszej orientacji interesujących się zbieraniem kart poczt., pozwalam sobie na zakończenie skatalogować je z podaniem wszystkich znanych mi napisów propagandowych, które na nich się znajdują.

Prawdopodobnie skatalogowanie to nie będzie kompletne, gdyż opierałem się tylko na moim osobistym zbiorze i na katalogu dra Łaszkiewicza „Znaki Poczt. Polski Demokratycznej“. Prawdopodobnie będzie ono z czasem wymagać uzupełnienia, o ile znajdują się Czytelnicy, którzy nam w tym pomogą, nadsyłając do obejrzania nieopisane okazy.

Ponieważ zbieraniem kart pocztowych mało osób się zajmuje, a na rynku filatelistycznym prawie ich zupełnie nie ma, pozwalam sobie dla dobra ogólnego podać ich orientacyjne ceny, świadczące raczej o rzadkości czy częstotliwości występowania poszczególnych typów czy odmian, niż o ich cenie handlowej.

#### 1945 Koniec lutego

- |  |     |     |
|--|-----|-----|
| 1) dwa ręczne stempelki w kolorze nieb.-fioletowym, druk czarny, karton szarawobiały                                 | 600 | 700 |
| a) ditto-karton kremowy  | 750 | —   |
| 2) tylko stempelek „Opł. poczt. pobr. got.“ w kolorze nieb.-fiol., lub czerwoniol., druk czarny, karton szarawobiały | 800 | —   |

#### 1945 Marzec

- |  |     |     |
|--|-----|-----|
| 3) 50 gr — jasnobrunatny/czarny, karton kremowy lub szarobiały, napisy propagandowe: |     |     |
| a) W KAŻDEJ WSI — CZYTEL尼亚   | 150 | 200 |

- |  |     |     |
|--|-----|-----|
| b) WRACAMY NAD POLSKIE MORZE   | 150 | 200 |
| c) DEMOKRACJA TO NASZA SIŁA  | 150 | 200 |
| d) PAMIĘTAJMY O ŻOŁNIERZU  | 150 | 200 |
| 4) 50 gr — jasnobrunatny, karton jasno- lub ciemnokremowy                                      |     |     |
| a) W KAŻDEJ WSI — CZYTEL尼亚   | 50  | 30  |
| aa) na kartonie szarym   | 100 | —   |
| b) WRACAMY NAD POLSKIE MORZE   | 50  | 30  |
| c) DEMOKRACJA TO NASZA SIŁA  | 50  | 30  |
| d) PAMIĘTAJMY O ŻOŁNIERZU  | 50  | 30  |
| dd) karton szary   | 100 | —   |
| 5) 50 gr — czerwobrunatny lub jasnobrunatny (bez napisu „ŁÓDŹ“), karton szarawy lub szarobiały |     |     |
| a) W KAŻDEJ WSI — CZYTEL尼亚   | 30  | 20  |
| b) WRACAMY NAD POLSKIE MORZE   | 30  | 20  |
| c) DEMOKRACJA TO NASZA SIŁA  | 30  | 20  |
| d) PAMIĘTAJMY O ŻOŁNIERZU  | 30  | 20  |
| e) Reforma Rolna to dobrobyt chłopa  | 30  | 20  |
| f) Obywatelu! Kształć się zawodowo   | 30  | 20  |
| g) Wszyscy do pracy nad budową Warszawy  | 30  | 20  |
| h) Warszawa stolicą — /Odra i Nissa granicą  | 30  | 20  |
| i) W każdej wsi — czytelnia  | 50  | 30  |

## POSTAL CARDS:

### ŁÓDŹ ISSUE

At the end of February 1945, the Łódź Branch of the G. P. O. lacking postal cards issued some temporary. They used official carton cards, on which they stamped by hand two rubber stamps: in a triangle „50“ and another in two lines: „Postal due / paid in cash“.

In March there were issued also in Łódź official cards (Nr. 3), they used again the same cards as before, only on the right side they imprinted a stamp. This stamp was brownish, on the top was an inscription „50 gr. gr. 50“, in the middle an eagle on lined background, on the bottom printed

(( continued on page 103))



# NIEKONSEKWENCJE W OBECNYM KATALOGOWANIU POLSKICH ZNACZKÓW

W poprzednich dwóch odcinkach rozpatrzyliśmy szereg przykładów niekonsekwencji i nonsensów w katalogowaniu polskich znaczków. Większość zagadnień pozostawiliśmy bez rozstrzygnięcia, spodziewając się, że rozstrzygną je sami Czytelnicy na podstawie równocześnie publikowanego projektu zasad katalogowania i odpowiednich rozporządzeń pocztowych. Takimi przykładami niekonsekwencji można wypełnić szereg artykułów, nie chodzi jednak o wytykanie już popełnionych błędów, tylko o unikanie ich na przyszłość. Przede wszystkim w najbliższym opracowaniu podręcznika „Polskie Znaki Pocztowe” muszą być wszystkie znaczki opłatne, wydane przez Ministerstwo w latach 1919—1939, opracowane na nowo stosownie do rozporządzeń pocztowych, w szczególności zaś wydania obejmujące szeregi nakładów, drukowanych różnymi formami, na różnych papierach a więc:

1) wydanie 3 fen — 20 m z lat 1919—1920, omówione bliżej w pierwszym odcinku niniejszego artykułu,

2) wydanie z 1920/22 r. — orzeł na barokowej tarczy (PPZ nr 161—168) o wartościach —18 m, wykonane w dwóch drukarniach, dwoma grupami różnych form, na różnych papierach i o różnych ząbkowaniach w obu drukarniach,

3) wydania z 1921/22 r. (PZP nr 179—188) 10 m — siewca do 200 m — orzeł,

4) znaczki obiegowe 1925/32 — 1 gr — 45 gr, tworzące jedno wydanie o całym szeregu nakładów wymienionych w pracy W. Rachmanowa „Postwertzeichen von Polen in Goldwährung 1924—1932”, grupami różne wykonanych form drukarskich, zwykle fałszywie oznaczanych jako „typy”, np. przy znaczkach po 20, 30 i 40 gr (PPZ strona 380, do 84),

5) znaczek nr 266 — 50 gr drukowany w 8 nakładach w dwóch drukarniach na dwóch różnych papierach,

6) znaczek nr 268 — 15 gr H. Sienkiewicz o 10 nakładach na trzech papierach z różnych klisz, różniących się układem znaczków,

7) znaczki z 1935/37 r., w szczególności nr 312 — 316 o różnych wielkościach rysunku.

Dotychczasowe opracowanie tych opłatnych znaczków wydań Ministerstwa jest dyletanckie, urągające zasadom naukowej klasyfikacji; raz są numerowane nakłady jako nowe wydania, w innych wypadkach całe szeregi nakładów lub wykonane formami są ujęte jako jeden znaczek bez od-

mian lub w najlepszym razie oznaczone fałszywie jako „typy” (nr 248, 250 i 251). Skatalogowanie to świadczy, że autor tej partii nie zdawał sobie sprawy, co to jest wydanie, nakład, typ i odmiana.

W związku z tymi zagadnieniami katalogowania należy jeszcze poruszyć podział wszelkich opracowań znaczków, które możemy podzielić na dwie zasadnicze grupy: 1) opracowań naukowych i 2) kupieckich. W grupie naukowych opracowań możemy wyróżnić:

1) artykuły badawcze, obejmujące wyniki badań pewnych drobniejszych szczegółów odnoszących się do znaczków,

2) monografie, czyli bardzo szczegółowe opracowania poszczególnych znaczków, wydań lub pewnych okresów, oraz

3) podręczniki (Handbücher), obejmujące większe całości, np. wszystkie znaczki danej państwowej instytucji pocztowej, komplet znaczków wydanych przez różne poczty w przeciągu pewnego czasu dla tego samego obszaru itp. W takich podręcznikach są krytycznie zestawione wszystkie wyniki specjalnych opracowań i monografii, odpowiednia bibliografia, wysokość nakładów oraz oświetlone specjalne zagadnienia.

Dlatego też tylko i wyłącznie takie podręczniki mogą być podstawami do tworzenia specjalnych naukowych wartościowych zbiorów filatelistycznych, umożliwiających zbieraczom samodzielną pracę intelektualną, dociekania, klasyfikację pod specjalnymi kątami widzenia, a zatem inteligentną rozrywkę i kształcenie umysłu na podstawie posiadanego zbioru. Dopiero daleko w tyle, i to nawet poza lekką prasą filatelistyczną, idą kupieckie cenniki i oferty, wydawane przez firmy handlowe pod szumną nazwą „katalogów”. Takie „katalogi”, a de facto cenniki i oferty, szczególnie światowych firm, obejmujące znaczki szeregu państw, wobec olbrzymiego zakresu nie mogą się bawić w szczegóły, kształcenie zbieraczy i krytycyzm, bo ich zasadniczym celem jest tylko oferowanie do sprzedaży, a więc podanie numeru, rodzaju znaczka i ceny — identycznie jak we wszystkich innych branżach handlowych. Także i tzw. specjalne katalogi o mniejszym zakresie nie wiele więcej zawierają wiadomości i także zestawione są pod kątem handlowym.

Takie też „katalogi” powstają jako mniej lub więcej ogólne skróty odpowiednich podręczników, wyliczające pod bieżącymi

numerami znaczki zasadnicze z zupełnym opuszczeniem wszelkich objaśnień, rozróżnień, nakładów (Gibbons, Scott, Zumbstein, Yvert itp.) lub z ograniczeniem ich do minimum (Michel — wydawany przez towarzystwo nie trudniące się handlem znaczkami).

Teraz możemy dojść do sedna nonsensów w katalogowaniu polskich znaczków. Znaczki starych państw, wydających znaczki od dziesiątek lat (Anglia, Francja, USA, Niemcy, Japonia, kolonie), posiadających także już z dawien dawna doskonałe opracowania monograficzne i podręcznikowe, są przeważnie dobrze streszczone w takich katalogach kupieckich. Taka Anglia ma dwa opracowania katalogowe: według wydań i według nakładów. Natomiast brak takiego dobrego opracowania polskich znaczków odbija się w skatalogowaniach i krajowych i zagranicznych.

W zbąganionym skatalogowaniu znaczków opłaty w podręczniku PZP nie wyznają się autorowie zagranicznych katalogów, nie im pomóc nie mogą i krajowe „katalogi” firm kupieckich, bo te również przeważnie jako nieudolne i skócone plagiaty PZP nie tylko nie wnoszą nic nowego, ale nawet często zachwaszczają dalszymi nonsensami i bajeczkami i tak zabagniony teren.

Dlatego też zagraniczne katalogi, nie mogąc się wyznać w polskich znaczkach, robią skrót na chybił trafił, opuszczają nieraz istotne wydania, z nakładów znowu robią wydania, z zasadniczych znaczków odmiany, a z odmian zasadnicze znaczki.

Oczywiście katalogi kupieckie, nie zawierając żadnych objaśnień, uwag, nakładów, bibliografii, będących dla nich — jako cenników firmowych — zbytecznym, nieprocentującym się „balastem”, a wyliczając znaczki według „numerów — żywej wagi i ceny” — identycznie jak i inne cenniki — nie mogą przyczyniać się jako drogowskazy do krzewienia i podniesienia poważnej naukowej filatelistyki, — natomiast są tylko propagatorami bezsensownego obrazkowego markolepstwa, czy to według krajów, czy też według obrazkowych tematów, lub też pomocą w spekulacji filatelistycznej.

W ostatnich czasach podnoszą się żale nad upadkiem filatelistyki i stroniem młodzi z niej. Usiłuje się robić reklamę w radiu, wystawach, szkole, kinach i towarzystwach filatelistycznych. Mnie się jednak wydaje, że to próżne zabiegi — na takie markolepstwo nie da się nabrać dzisiejsza młodzież. Trzeba zacząć reformę od wnętrza, zawrócić z fałszywej drogi — ograniczyć zakres obrazkowego markolepstwa, a pogłębić treść filatelistyki

przez dostarczenie podręczników z jak najszczegółowszymi, konkretnymi danymi i faktami, objaśnieniami o wydaniach, nakładach, wykonaniu, ilości wydanych sztuk, ich użyciu, zużyciu i osteplowaniach, wzbudzić nimi zainteresowania zbieraczy, umożliwić im dalsze dociekania, wyławianie indywidualnych zdolności twórczych w ujęciach, opracowaniach i badaniach posiadanego materiału. Kształcąca bowiem jest właśnie ta praca intelektualna, a nie bezmyślne lepienie barwnych obrazków!

Prawdziwą podstawą poważnych zbiorów, kształcenia i intelektualnej pracy oraz rozrywki filatelistycznej jest bowiem to, co dla kupieckich „katalogów” tworzy zbyteczny i nieproduktywny balast.

Suum cuique — co boskie Bogu — a co cesarskie cesarzowi: jak tylko podręczniki mogą być podstawami do tworzenia wartościowych i poważnych zbiorów oraz pogłębienia filatelistyki i kształcenia młodych zbieraczy, tak cenniki kupieckie, choćby nawet o tytułach katalogów, mogą służyć i być użyteczne tylko przy krytycznym nabywaniu potrzebnych okazów do zbiorów.

**Stanisław Mikstein**

## SUMMARY

In the article about the cataloguing of the stamps, the author shows us with many comparisons and examples the faults and errors in the present-day cataloguing of the stamps. He says that only serious works on the subject can be used as scientific roots of every great collection. All other catalogues are just firm prospectuses and can be used only as help to buy stamps.

*(dokończenie ze str. 94)*

czarnooliwkowym. Musi to być mimo wszystko fakszterstwo dokonane na drodze chemicznej, gdyż nie słyszeliśmy jeszcze o takiej odmianie. Może ktoś z Czytelników z tym się spotkał?

P. J. Zawilskiemu z Katowic wyjaśniamy, że Mickiewicz i Puszkina bardzo się przyjaźnili. Ponieważ obchodzi się obecnie rok jubileuszowy obu poetów, stąd pomysł wspólnego znaczka. Prawdą jest, że „Przeгляд” przewyższa wiele pism zagranicznych, do najwyższego poziomu jest mu jednak jeszcze bardzo daleko. Za wyrazy uznania dziękujemy.

P. Edmundowi Jarosiewiczowi z Bukaresztu dziękujemy za miły list. P. Gryżewski obiecał solennie poprawę i wysłanie odpowiedzi w najbliższym czasie.



# GDAŃSKIE AGENCJE POCZTOWE

(Z prac nad historią poczty na terenie byłego  
Wolnego Miasta Gdańska-II)



**Z**ANIM przystąpię do właściwych rozważań, chciałbym wyjaśnić, dlaczego tematem, który pozornie interesuje tylko bardzo ograniczone grono zbieraczy, zajmuję tyle miejsca w „Przeglądzie”.

Napisałem „pozornie”, gdyż w rzeczywistości sprawa ta ma dużo głębszy aspekt, niż samo zbieranie kasowników.

Weźmy przykład, pierwszy, który mi wpada na myśl. Znormalizowany kasownik w Pogorzalej Wsi (Wernersdorf) został po raz pierwszy użyty dnia 11 stycznia 1922 roku. Nie możemy go więc spotkać na znaczkach gdańskich (nrz wg Michela) 90—92, które zostały wycofane z obiegu 30 listopada 1921 r. Inny przykład. Mienlenz używał swego datownika od 1 października 1922 r., nie mogły być więc nim kasowane znaczki nrnr 1—20, 50—52, 72 i 90—92, które zostały wycofane z obiegu przed tą datą (30.11.21, 30.6 i 30.9.22 r.). Przykłady można by mnożyć.

Już widzę, że wielu Czytelników mnie zrozumiąło. Tak, można było „fabrykować” znaczki kasowane nawet już po ich wycofaniu, bacząc tylko, by na znaczku nie odbiła się data, ale tych wszystkich, którzy przeczytają ten artykuł, nie będzie można już tak łatwo nabrać. Wystarczy im sprawdzić w załączonej tabeli, że w okresie obiegu oferowanego im znaczka datownik, którym dany znaczek jest skasowany, nie był używany, by zorientować się, że mogli paść ofiarą oszustwa.

Ostrzeżenie zbieraczy znaczków gdańskich, których jest obecnie bardzo dużo, było jednym moim celem.

Drugim celem — dla którego piszę te artykuły — jest zachęcenie Czytelników „Przeglądu” do zainteresowania się kasownikami — i to nie okolicznościowymi, które zbiera wielu — lecz tymi zwykłymi — ręcznymi, czy maszynowymi. Nie chodzi mi nawet o to, by zbierać kasowniki gdańskie. Teren można wybrać dowolnie, można też wybrać dowolny czas. Na przykład zbiór takich kasowników może obejmować teren całej Polski w roku np. 1945, lub też tylko jedną dyрекcję od dowolnie wybranego roku, lub też wreszcie tylko własne miasto, czy powiat na prze-

strzeni wielu lat. Możliwości jest dużo, temat jest ciekawy i zarazem pouczający, gdyż przyzwyczajai zbieracza do naukowego podejścia do pewnych zagadnień, a przy tym wszystkim zbiór taki można uzyskać przy minimalnym wkładzie gotówkowym, co jest tak ważne dla wielu filatelistów. I jeszcze jedno. Dobry zbiór polskich kasowników może zawsze liczyć na polskich wystawach filatelistycznych nawet na medal...

Ziarno posiałem i czekam na obfite żniwa...

Ale wróćmy do tematu właściwego!

Placówką pocztową najniższego stopnia było na terenie Wolnego Miasta Gdańska pomocnicze pośrednictwo pocztowe (Posthilfsstelle), podległe agencji, a nieużywające żadnych własnych pieczętek. Nie poświęcimy mu więc więcej miejsca.

Następną z kolei placówką było już właściwe pośrednictwo (Poststelle), podległe urzędowi pocztowemu, a używające gumowej pieczętki podłużnej z nazwą pośrednictwa i urzędu kontrolnego. Tego rodzaju placówkami zajmowaliśmy się już w nrach 2 i 8 „Przeglądu”.

Datowniki pocztowe pojawiają się dopiero na szczeblu agencji (Postagentur), o których też dzisiaj pomówimy.

Przy sposobności pragnę serdecznie podziękować Panom Czesławowi Danowskiemu z Łodzi, Albertowi Łączkowiakowi z Sopotu i Zenonowi Zatońskiemu z Wrzeszcza za dopomożenie mi w zbieraniu materiałów do mych prac.

Jak to wiemy już choćby ze znanych „nowembrówek”, dnia 15 listopada 1920 roku zostało — na mocy Traktatu Wersalskiego — utworzone Wolne Miasto Gdańsk. By jednak poznać dzieje poczty tego państwa, trzeba cofnąć się nieco wstecz, w okres po pierwszej wojnie światowej, kiedy to gdańska dyrekcja pocztowa szykowała się już do tego aktu. Wystarczy powiedzieć, że pierwsze znaczki gdańskie zostały wydane już 16 czerwca 1920 roku (nadruki „Danzig” na Germanii: 5, 10, 15, 20, 30 i 50 fen. oraz 1, 1,25, 2, 2,50 i 5 mk).

W okresie przygotowawczym, bo już 1 li-

Nr kol.	Nazwa agencji	Kont. rolny urząd	Kasownik stary			Kasownik znormalizowany			
			typ	dodatkowe napisy	Ø mm	typ	data wpro- wadz.	Ø mm	pierw- szy znany
a	b	c	d	e	f	g	h	i	k
1	Altmünsterberg	12	IIb	(KR./MARIENBURG/WESTPR.)	28,0	VIA	22. 2. 22	29,0	
2	Bodenwinkel	14				VIA			25 10. 26
3	Bölkau	10	IVc	* (WESTPR.) *	26,0	VIA	15. 12. 21	29,5	
4	Bohnsack	1	IIIc	(DANZIGER/NIEDERUNG)	28,5	VIA		29,5	31. 12. 25
5	Brunau	15	IVc	(WESTPR.)	25,0	VIA	10. 1. 22	29,0	
6	Danzig 2	1	IVb	* 2 *	25,0				
7	Danzig 3	1	Vb	* 3 *	25,0				
8	Danzig 4	1	Vb	* 4 *, lub: * 4 b	25,0				
9	Danzig-Brösen	3	Vc	BROSEN	24,5				
10	Danzig-Heubude	1	Vc	HEUBUDE	25,5				
11	Danzig-Langfuhr 3	16	Vc	LANGFUHR 3	31,0				19. 3. 34
12	Danzig-Neuschottland					VII	1. 2. 25	29,0	
13	Danzig-Ohra Nord	1					1. 1. 36		
14	Danzig-St. Albrecht	2,1	IIIa	ST. ALBRECHT	28,5				
15	Danzig-Schellmühl	2,1	Vc	SCHHELLMÜHL	26,5				
16	Danzig-Troyl	1							
17	Danzig-Weichselmünde	3	Vd	Weichselmünde	27,5				
18	Einlage	15				VIA	11. 1. 22	29,0	
19	Fischerbakke	15	IVc	* (WESTPR.) *	28,5	VIA	10. 1. 22	29,0	
20	Fürstenau	15				VIA	13. 11. 21	28,5	
21	Gemlitz	4					8. 1. 22		
22	Gottswalde	2,10	IIIc	(DANZIGER/NIEDERUNG)	28,0	VIA		29,0	12. 2. 26
23	Grosslesewitz	15				VIA	20. 2. 22	29,0	
24	Grosslichtenau	15	IVa	* * *	28,0	VIA	14. 1. 22	28,0	
25	Grossmausdorf	7,15	I	—	24,0	VIA	20. 2. 22	28,5	
26	Grossplehnendorf	1	IIId	DANZIGER NIEDERUNG	27,5				
27	Grossstrampken	13,10	I	—	23,5	VIA	18. 2. 22	28,5	
28	Güttland	5				VIB	28. 1. 22	27,0	
29	Jungfer	15				VIA	11. 1. 22	28,5	
30	Käsemark	2,10	IVa	* * *	25,0	VIA	18. 3. 22	28,5	
31	Kladau	2,10	IIa	(KR./DANZIGER HOHE)	25,5	VIA		28,5	13 10. 26
32	Kleinmontau	12	IVa	* * *	28,0		11. 1. 22		
33	Kriefkohl	5	IVa	* * *	25,5	VIA	28. 1. 22	28,0	
34	Kunzendorf	12	IVd	* (Kr. MARIENBURG) *	28,5	VIA	27. 12. 21	27,5	
35	Ladekopp	15	IIb	(KR./MARIENBURG/WESTPR.)	27,5	VIA	11. 1. 22	28,5	
36	Lamenstein	13,5,10	IIIa	(KR. DIRSCHAU)	26,5	VIA	18. 2. 22	28,0	
37	Langenau	2,10	IVd	* (Kr. DANZIGER HOHE) *	28,0	VIA		29,0	4. 2. 26
38	Liessau	11	Va	(WEICHSEL)	26,0	VIA	13. 1. 22	28,0	
39	Loebiau	6	I	—	23,5	VIA	17. 2. 22	28,5	
40	Marienau	8	IIb	(KR. MARIENBURG/WESTPR.)	28,0	VIA	19. 2. 22	29,0	
41	Mariensee	6				VIA	20. 12. 21	28,5	
42	Meisterswalde	10	IVa	* * *	28,0	VIA	15. 12. 21	28,5	
43	Mielenz	7				VIA	1. 10. 22	28,5	
44	Neukirch	11				VIA	13. 1. 22	28,0	
45	Neumünsterberg	11				VIA	22. 2. 22	29,0	
46	Nickelswalde	15	IVa	* * *	27,5	VIA	16. 1. 22	29,0	
47	Oliva-Glettkau	9							
48	Osterwick	5	IIIc	(DANZIGER/NIEDERUNG)	27,5	VIA		28,5	27. 10. 25
49	Palschau	11				VIA	18. 2. 22	28,5	
50	Pasewark	15	IIIc	(DANZIGER/NIEDERUNG)	28,5	VIA		29,0	31. 8. 25
51	Piedel	12				VIA	22. 2. 22	29,5	
52	Praust 2	10				VIA	15. 12. 21	29,0	
53	Probbernau	14							
54	Rambeltsch	1,5	IIa	(Kr./DIRSCHAU)	25,5				
55	Schiewenhorst	15	IIIc	(DANZIGER/NIEDERUNG)	28,0	VIA		29,5	11. 11. 25
56	Schwintsch-Hinterfeld	10	IIIa	HINTERFELD	26,0	VIC	21 2. 22	28,5	
57	Stangenwalde	6				VIA	17. 2. 22	28,5	
58	Stegen	14	IIc	(DANZIGER/NIEDERUNG)	27,5	VIA		29,5	24. 6. 25
59	Straschin-Prangschin	10	IIId	PRANGSCHIN	25,5	VIC	21. 2. 22	28,5	
60	Strippau	6	IIla	(KR. BERENT)	26,0	VIA	17. 2. 22	29,0	
61	Tiegenhagen	15				VIA	12. 1. 22	28,5	
62	Tiegenort	15				VIA	10. 1. 22	28,0	
63	Trutenau	2,10	IIc	(DANZIGER NIEDERUNG)	29,0	VIA		28,0	9. 23
64	Wernersdorf	12				VIA	11. 1. 22	29,0	
65	Wesslinken	1	IVa	* * *	28,0	VIA	7. 12. 21	29,0	
66	Wotzlaff	2,10	IVa	* * *	25,0	VIA	9. 12. 21	28,5	
67	Zeyer	15	IIIa	(KR. ELBING)	26,5	VIA	10. 1. 22	29,0	



TYP I:



# NAJTYPOWSZE PRZYKŁADY KASOWNIKÓW GDANSKICH AGENCJI POCZTOWYCH

TYPY I-V: STARE, VI: ZNORMALIZOWANE

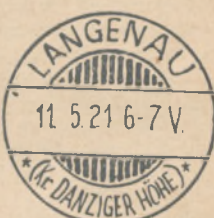
TYP II:



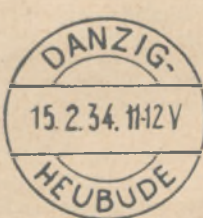
TYP III:



TYP IV:



TYP V:



TYP VI:



stopada 1919 r. zostały agencje pocztowe Cadinen, Damerau, Elbing 3, Ellerwald, Leuzen, Neuhoft, Neukirch, Neukirchhöhe, Neukrug, Pomerehndorf, Preussisch-Mark, Reimannsfield, Terranowa i Trunz podporządkowane dyrekcji w Królewcu. Agencja w Pröbbernau (Frische Nehrung) odpadła od Rzeszy dopiero 24 grudnia 1920 roku, przy czym do 1 kwietnia 1921 roku używała jeszcze gdańskiego kasownika.

Wszystkie agencje gdańskie używały początkowo starych pruskich stempli (typy I do V) o dość rozmaitych średnicach, bo od 23,5 do 31 mm. Dopiero 13 listopada 1921 roku pierwsza agencja pocztowa (Fürstenau) otrzymała znormalizowany datownik typu VI. Nowe kasowniki miały średnicę od 27 do 29,5 mm, w większości jednak wypadków średnica wahała się od 28,5 do 29 mm (urzędowo miało być 3 cm). W okresie przejściowym (w końcu 1921 i na początku 1922 r.), gdy stare stemple były oddane do przerobienia, używano w niektórych agencjach pieczętek i skasowań prowizorycznych:

- 1) Bölkau — a) pieczętka prostokątna w ramce z nazwą miejscowości w kolorze czarnym, b) pieczęć służbowa lub c) skasowanie ręczne atramentem.
- 2) Brunau — a) jednowierszowa czarna pieczętka lub b) pieczętka z dużą literą „F” w kolorze czarnym.
- 3) Grosslichtenau — a) jednowierszowa czarna pieczętka lub b) skasowanie ręczne atramentem.
- 4) Käsemark —
- 5) Kleinmontau — pieczęć służbowa.
- 6) Kunzendorf — pieczęć służbowa.
- 7) Liessau — skasowanie ręczne atramentem.
- 8) Meisterswalde — pieczętka fioletowa dwuwierszowa z datą.
- 9) Neukirch — pieczęć służbowa.
- 10) Tiegenort — pieczętka jednowierszowa czarna.
- 11) Wernersdorf — skasowanie korkiem lub atramentem, a obok pieczęć służbowa.
- 12) Wotzlaff — pieczęć służbowa.

Prócz tego w czasie od 18.10.1920 r. do 14.9.21 r. znaczki pocztowe na blankietach paczkowych wartości 1 mk i wyżej, w związku z kradzieżą paczek dla zdobycia znaczków o wyższych wartościach, były niszczone przez przedziurawienie, przekreślenie w kształcie litery „X” atramentem, ołówkiem atramentowym czy barwnym, lub przez skasowanie pieczętka z gumy lub korka.

Obecnie przechodzimy do naszej tabeli. W szpalcie „c” podaje w niej urząd kontrolny danej agencji według następującego klucza:

1. Danzig 1
2. Danzig 5
3. Danzig-Neufahrwasser
4. Grosszunder
5. Hohenstein
6. Kahlbude
7. Kalthof
8. Neuteich
9. Oliva
10. Praust 1
11. Schöneberg
12. Simonsdorf
13. Sobbowitz
14. Stutthof
15. Tiegenhof
16. Danzig-Langfuhr 1

Szpalty od „d” do „f” dotyczą starego kasownika, przy czym wpisałem tylko posiadane przeze mnie. Białe miejsca czekają więc na uzupełnienie.

Wreszcie szpalty od „g” do „k” mówią o kasowniku znormalizowanym. W tych wszystkich wypadkach, w których nie udało mi się stwierdzić dnia, od którego nowy datownik był w użyciu (szpalta „h”), wpisywałem w szpalcie „k” datę najstarszego posiadanego przeze mnie kasownika.

Wszystkie te agencje, o ile udało mi się to stwierdzić, miały co najmniej dwa stopnie. Podziału dokładnego nie mogłem jednak przeprowadzić. Wiem jedynie, że 1.11.25 r. agencja Grosstrampken, a 1.12.35 roku agencja Kriefkohl przeszły do wyższego stopnia i że w marcu 1939 roku już jedynie dwie agencje (Bodenwinkel i Strippau) nie miały pełnego zakresu działalności.

Prócz tego muszę podkreślić, że wszystkie agencje, które już w swej nazwie miały wyraz „Danzig”, nie otrzymały nowego kasownika. Jedynym wyjątkiem jest Danzig-Neuschottland, ale o tym niżej.

A teraz trochę wiadomości szczegółowych, mocno niekompletnych, ale uzupełniających obraz (w kilku miejscach piszę o „marcu 1939 r.” na podstawie cytowanej w nrze 8 broszury; dokładnej daty nie udało mi się wtedy ustalić, a mogło to być i wiele lat wcześniej):

1. Agencja Altmünsterberg dnia 1.1.35 r. została zamieniona na pośrednictwo, a więc straciła i datownik.
6. Agencja Danzig 2 w marcu 1939 r. była już urzędem III klasy, podlegającym u. p. Danzig 1.
7. Agencja Danzig 3 została zamknięta 15.9.23 r. Od dnia 5.1.25 r. określenie „Gdańsk 3” miał polski urząd pocztowy.
8. Agencja Danzig 4 w marcu 1939 roku była już urzędem III klasy, podlegającym u. p. Danzig 1.

(dalszy ciąg nastąpi)





Projekt J. Wilczyka z sierpnia 1948 roku, wykonany na zamówienie Dyrekcji Kół w Krakowie, na okolicznościowy znaczek z okazji Europejskiej Konferencji Rozkładów Jazdy.

Przyjęty został projekt Ed. Bartłomiejczyka (zobacz: „Znaczki polskie na cenzurowanym” w nrze 3).

Stanisław Mikstein



**ECHA  
ARTYKUŁU  
„O POCZTCE  
MIĘDZYBO-  
ZOWEJ W  
NIEMCZECH”**

W związku z artykułem p. C. Danowskiego w nrach 2, 4, 5 i 6 „Przeglądu”, otrzymaliśmy szereg listów i wypowiedzi. Pan Marian Duński z Gomunic w rzeczowej i trafnej krytyce prostuje m. in., iż przedruk „Pöhls” na znaczku typu „Libertas” dotyczy znaczka, a nie karty pocztowej. Błąd ten zauważyliśmy, lecz już po wyjściu numeru z druku. Podaje poza tym protokolarne wysokości nakładów znaczków i kart „Libertas”, zgodnie z opublikowanymi już uprzednio.

Pan W. Sobierajski z Warszawy, pomimo, iż był w tym czasie na terenie Niemiec, nie spotkał się ze znaczkami „Pöhls” i pyta, czy nie moglibyśmy zamieścić reprodukcji tego znaczka, czemu niniejszym czynimy zadość.

Wszystkim Czytelnikom, którzy nadesłali materiał porównawczy, autor artykułu składa podziękowanie, a odpowiedzi udzieli pocztą.

Filatelistyka francuska święci w r. b. stulecie wydania pierwszego znaczka pocztowego we Francji. W związku z tym wydarzeniem podaję kilka szczegółów, dotyczących znaczka francuskiego.

Dnia 24.8.1848 r. zarządzone wydanie znaczków w formie stemplowej w wartościach 20, 40 c i 1 fr, które miały świadczyć o uiszczeniu opłat za przesłanie i doręczenie listów. W październiku został wykonany rodzaj stempla stalowego przez grafikę mennicy państwowej, za pomocą którego sporządzono matrycę, tworzącą 2 płyty, na których mieściły się rysunki 300 znaczków, czyli po 150 na każdej.

Drukowanie znaczków 20 c rozpoczęło się 4.12.1848 r. i trwało do końca lutego 1849 r. Dnia 27.12.1848 r. zaczęto drukować 1-frankówki w arkuszach po 150 szt. zaś od końca stycznia 1849 r. arkusze zawierały już 300 szt.

Dnia 1.1.1849 r. rozpoczęta została sprzedaż obu w.w. znaczków, a sprzedażą zajmowali się listonosze. Znaczki te nazwano „estampilles”. Sprzedaż wartości 40 c rozpoczęta została w lutym 1850 r.

Marek Majewski

(Continued from page 96)

in white letters „POCZTA POLSKA” and under this inscription in much smaller letters „ŁÓDŹ”. On the right side, over the stamp were different propaganda slogans. At the beginning of March appeared another issue of the same cards (Nr. 4) with this difference only, that the slogans and the stamp were printed in light brownish, the card itself in light or dark brownish. The next issue (Nr. 5) was just the same, only from the stamp was obliterated the word „ŁÓDŹ”. The printing was in light brownish or brownish-red. The carton greyish or whitish-grey.

Tadeusz Gryżewski

**Czy nie znalazłeś w swoim zbiorze jakiejś odmiany dotychczas nieogłoszonej?**

**Donieś nam o tym!**

Z powodu braku miejsca dokończenie pracy p. A. Gromskiego pt. „Był tylko jeden nakład znaczków 25 gr z orłem, czerwonych, drukowanych rotograwiurą” — zamieścimy w następnym numerze.

Cena 15 zł

10 zł

Cena 15 zł

Cena 15 zł

10 zł



Cena 15 zł

10 zł



Cena 15 zł

10 zł



Cena 15 zł

10 zł

Tegoroczne wielkanocne karty pocztowe z przedrukami, o których w swoim czasie wspominaliśmy, ukazały się prawdopodobnie, tak jak i zeszłoroczne, w 21 rodzajach rysunków na odwrocie.

Dotychczas zauważyliśmy pięć typów nadruków:

1) Belka, przedstawiająca starą wartość, składa się z 6 poziomych linii długości 27½ mm, „O” szerokie (4,25 mm), „1” — z lewej strony u dołu nieznacznie zaokrąglone.

2) Ten sam rodzaj belki przekreślającej, z tą różni-

cą, że linia I, III, IV i VI są grubsze, „1” — zakończone kanciato.

3) Belka pełna (26,5 na 9 mm), szerokość u dołu „10 zł” — 12,5 mm.

4) Pełna belka, nieco ukośnie zakończona z prawego boku, szerokość u dołu „10 zł” — 13,25 mm.

5) Rozmiary pełnej belki 27,75×6,25 mm, szerokość u dołu „10 zł” — 13,25 mm. —tg

\*

Karty z prezydentem Bierutem znane są w dwóch odmianach. W drugim wydaniu, obecnie kursującym, w napisie pionowym, oznaczającym datę i ilość nakładu, na końcu umieszczona jest cyfra „2”. — g

\*

W nr 85 i 89 „Ikarosa” z roku 1939 p. Dr Kukulski opisywał znaczki prow. dopłaty, wydane w Orłowej, po zajęciu Śląska Cieszyńskiego przez Wojsko Polskie.

Znaczki te skatalogowane są w katalogu Gryżewskiego pod nr D 110—115 (str. 41).

Widzieliśmy niedawno trzy oryginalne przesyłki poczt. ofrankowane tymi znaczkami. Używane były one od 10 października 1938 r. (a nie od 14-go). Poza tym na znaczku 10 gr znany jest też przedruk ręczny w kolorze czarnym „Tkć” (o rozmiarach nadruku: szerokość u dołu 17 mm i wysokość litery „T” — 20 mm, a litery „k” — 14 mm).

— g

\*

Na ostatnim wydaniu (N. 5 W. III) znaczków lotniczych 5 zł (Gr. nr L 10) dziesięć znaczków w arkuszu posiada drobny błąd, polegający na małej kropce u góry litery Ł, co robi wrażenie, jakgdyby było „ZE” zamiast „ZŁ”.

Poza tym znaczki z tego nakładu nie mają cyfry

rejestracyjnej kontroli pracy, umieszczonej w poprzednich wydaniach z lewej strony, pod ramką rysunku u dołu. — g

\*

Dzięki uprzejmości p. St. Adamskiego, możemy zakomunikować o istnieniu znaczka 15 zł z serii Wiosna Ludów (Gr. nr 489) niezabawkowanego, a pochodzącego z nakładu N 1 W II, oraz 6 zł z wizerunkiem H. Probusa (Gr. nr 437). — g

\*

Znaczki „Świat Pracy” 10 i 20 zł (Gr. nr 485, 487) znane są na papierze prążkowym pionowo. — gryż

\*

Nie wszyscy wiedzą, że znaczki drukowane w Szwajcarii, to znaczki bloki „Kultura Polska” (Gr. nr 495) oraz bloki i ozdobne arkusiki rooseveltowskie, posiadają cyfry poszczególnych płyt. Na blokach „Kultury” cyfry 1, 2, 3 lub 4 znajdują się w lewym dolnym rogu, między liściem a znaczkiem 6 zł; na blokach i arkusikach z serii Roosevelta — w lewym narożnym dolnym listku, przy czym pierwsze mają cyfry: 1, 2, 3, 4, 5, 6, a drugie: 1, 2, 3, 4. — tg



Jeszcze jedna ciekawostka polowej Polski ze zbiorów prof. Romana Winiarskiego.



W uzupełnieniu naszych informacji z poprzedniego numeru o niezabłakowanych znaczkach GG, od p. Bojanowicza (Polska Ag. Filat. w Wembley) otrzymaliśmy dalsze wiadomości o tych znaczkach. Z niewykończonych arkuszy ukazały się dalsze z Hitlerem: 30 i 40 gr (Gr. nr 186, 188), 10 zł (nr 172), 10 zł (nr 211), oraz z serii „Volksdeutschw”: 50+50 gr bez gumy (nr 227). — g



Nie tylko obecne znaczki wykazują wiele ciekawostek. Oto 30 gr z serii historycznej ze zbiorów p. Czesława Danowskiego.

## Kronika fałszerstw

Fałszywy nadruk znaczków 1 zł KRN wykonany został niestarannie, kolorem czarnym, błyszczącym, o literach nieco rozlanych i często mało wyraźnych. Krój i rozmiar czcionek jest inny — mniejszy, o charakterze nadruku czcionkami „łustymi”. Wysokość całego nadruku wynosi 25 mm. Szerokość daty 15 mm. Rozstawienie napisu 1 zł wynosi 6 mm. Odległość między wierszami daty — K.R.N. — daty: 5 mm. Wysokość dużych liter 25 mm. Nadruk wykonano na znaczkach ciemniejszych w kolorze, o wyrazistszym rysunku upierzenia, co może wskazywać na nieco późniejszy czas ich „wydania”. Spotyka się je najczęściej z kasownikami Rzeszowa, w okresie wyczerpania się w tamtejszym urzędzie pocztowym prawdziwych K. R. N. Popyt na znaczki 1 zł był w tym czasie bardzo duży ze względu na nasilenie poczty znaczkami 2 i 3 zł tego wydania. Ceny na te znaczki różniły się dłuższy czas pomiędzy sobą zasadniczo.

Moment ten wskazywać by mógł na filatelistyczny charakter fałszerstwa, tym bardziej, że listy z tymi właśnie znaczkami spotyka się najczęściej polecane o cha-

rakterze listów filatelistycznych. Inny natomiast moment, że nie napotkano do tego czasu żadnych odwrotek, druków podwójnych itd. oraz znaczków czystych — mówić może o czymś innym. Korespondencja w tym czasie odbywała się przeważnie listami poleconymi ze względu na niskie opłaty i częste zaginięcia przesyłek. Mała ilość materiału nie pozwala na wysnucie w tej chwili poważniejszych twierdzeń i dobrze było by, aby w tej kwestii odezwali się i inni filateliści, posiadacze omawianych okazów. Kasowniki przesyłek wskazują na styczeń 1945, kiedy to dał się odczuć najazd na Rzeszów filatelistów z terenów uwalnianych przez Armię Czerwoną, a szcze-

gólnie z Krakowa i Tarnowa. Poczta rzeszowska stała się w tym czasie giełdą filatelistyczną, a omawiane znaczki napłynąć mogły wraz z przybyszami.

W konkluzji, piszący te uwagi jest zdania, że mogą one mieć raczej charakter filatelistyczny, aniżeli spekulacyjny na szkodę poczty, niemniej jednak byli one w obiegu i spotyka się je dość często na przesyłkach różnego rodzaju, co na pewno zainteresuje niejednego zbieracza, specjalizującego Polskę.

— ag

\*

Dnia 11 kwietnia b. r. odbyła się w Nowej Soli rozprawa sądowa przeciwko E. Grotowskiemu, oskarżonemu o fałszowanie i świadome sprzedawanie fałszywych znaczków na szkodę zbieraczy. Jak się dowiadujemy, oskarżony sprzedawał filatelistom w roku 1946 i 1947 znaczki niemieckie tzw. „Inselpost” na całych listach, które robiły wrażenie jak najprawdziej przeszłych przez niemiecką pocztę polową. Nadruki „Inselpost” były zupełnie fantazyjne (nigdy takich nie używano), zaś datowniki „Feldpostu” prawdopodobnie również sfalszowane.

O wyroku podamy w następnym numerze „Przeгляdu”. — g





# PRAGA

1. Filatelistyka jest przede wszystkim zamięrowaniem kolekcjonerskim. Nie mam pretensji, by zdanie powyższe było zarazem „definicją”, jest to bowiem zamięrowanie bardzo indywidualne i różną przybiera treść i różną formę. Dla jednych filatelistyka jest rozrywką, dla innych — zbieraniem pewnych określonych motywów, lub środkiem oszczędnościowym, celem naukowym wreszcie, itp.
2. Katalogi filatelistyczne, wydawane przez odnośne firmy handlowo-wydawnicze, mając na względzie ograniczenie szerszego zakresu różnych form zamięrowań indywidualnych zbieraczy, starają się iść po linii tych upodobań, kierując się przy tym zdrową logiką życiową pod hasłem „katalog dla wszystkich”. Doświadczenie filatelisty-kupca, zarazem wydawcy, jest tu czynnikiem decydującym, a zarazem indywidualnym.
3. Autorzy i wydawcy katalogów filatelistycznych mogą wziąć pod uwagę pewne projekty filatelistów-naukowców, o ile — oczywiście — uznają, że projekty te są pożądane i nie kolidują z zasadami ogólnie przyjętymi w tego rodzaju wydawnictwach (zasady bowiem katalogowania znaczków są powszechne i zwyczajowo ustalone).
4. Urzędy państwowe, powołane do wydawania znaczków pocztowych, nie liczą się zupełnie z systematyką filatelistyczną w swych rozporządzeniach wykonawczych o wprowadzeniu znaczków do obiegu, nie mogą więc do tych oderwanych rozporządzeń stosować się wydawcy katalogów, gdyż inną systematykę i inne cele mają na względzie. Numerów katalogowych może być więcej, niż rozporządzeń wykonawczych (np. przy seriach ciętych i zarazem ząbkowanych), lub też mniej (np. przy połączeniu kilku wydań w jedną serię) itp.
5. Definicje znaczków opłaty i dopłaty powinny być rozróżnione w oddzielnych zredagowaniach, znaczki bowiem dopłatne nie są koniecznością niezbędną, a nabywane w stanie nieużywanym (tzw. czyste) nie mają (poza filatelistyką) żadnego znaczenia ogólnopraktycznego. Poza tym znaczki dopłatne w wielu państwach nie są stosowane i znacznie mniej przez filatelistów poszukiwane.

Marian Jankowski

W czasie od 20 do 29 maja 1950 r. odbędzie się w lokalach „U Hybernu” w Pradze międzynarodowa wystawa filatelistyczna „PRAGA 1950”, która specjalnie propagować ma zbieranie znaczków państw słowiańskich.

Pan Z. Kvasnička, przewodniczący Związku Czechosłowackich Stowarzyszeń Filatelistycznych, a zarazem generalny sekretarz komitetu organizacyjnego wystawy „PRAGA 1950”, w liście skierowanym do naszej redakcji, podkreśla pragnienie komitetu, by 90-lecie pierwszego polskiego znaczka Polacy uczcili także i na wystawie praskiej przez jak najliczniejszy w niej udział.

By w pracach wstępnych pomóc naszym czechosłowackim przyjaciołom, zobowiązujemy się ze swej strony wystawę „PRAGA 1950” jak najbardziej reklamować, zamieszczając na łamach „Przeglądu” obszernie komunikaty.

\*

1 czerwca w Grand Palais na Polach Elizejskich w Paryżu zostanie otwarta zapowiadana już międzynarodowa wystawa filatelistyczna „CITEX”, która uczci stulecie pierwszego znaczka francuskiego.

W kwietniu wyszedł drugi numer biuletynu wystawowego oraz specjalna, artystycznie i na dobrym papierze wykonana broszura propagandowa, która na stu przeszło stronach przynosi spis członków wszystkich komitetów, szereg artykułów o Paryżu, znaczkach wydanych w związku

ze stuleciem, pierwszym znaczku francuskim, znanych zbiorach filatelistycznych, wielkich wystawach oraz szereg wskazówek dla biorących udział w obecnej wystawie, jak i program wystawy i uroczystości z nią związanych.





Zarządzeniem ministra poczt i telegrafów z dnia 29 kwietnia zostały wprowadzone do obiegu z dniem 15 maja br. znaczki pocztowe opłaty wartości 3 zł (zielony) i 10 zł (fioletowy) z podobizną prezydenta Bolesława Bieruta. W ten sposób nowa seria obiegowa składa się już z 9 znaczków (2, 3, 5, 6, 10, 15, 18, 30 i 35 zł).

\*

31 maja wchodzi do obiegu pierwsza tego-roczna seria okolicznościowa z okazji II (VIII) Kongresu Związków Zawodowych. Składa się ona z trzech wartości, których motywami są: „Socializm“ (3 zł — czerwony), „Praca“ (5 zł — niebieski) i „Pokój“ (15 zł — zielony). Projekty tych znaczków wykonał E. John. Nakład 500.000 serii. Znaczki są perforowane.

\*

Prawdopodobnie jeszcze w czerwcu ukaże się zapowiadany już przez nas znaczek lotniczy wartości 500 zł. Motyw jego nie został dotąd zatwierdzony.

\*

Seria wielkich ludzi ulegnie podobno drobnej zmianie. Otóż latem mają ukazać się trzy znaczki, na których zobaczymy Szopena, Mickiewicza i Słowackiego, a 1 października, z okazji miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej — jeden znaczek z podobiznami Mickiewicza i Puszkina. Seria ta jednak nie wyszła jeszcze ze sfery projektów, nie można więc o niej mówić zdecydowanie.

\*

O serii z okazji 30-lecia Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji, głoszonej już przez swe wielomiesięczne opóźnienie na całym świecie, nadal nic konkretnego nie potrafimy powiedzieć.

Nawiasem mówiąc, cały szereg zagranicznych pism filatelistycznych już kilkakrotnie zawiadamiał swych czytelników o ukazaniu się tego wydania.

By order of the General Postmaster of April 29th there were put into circulation new current stamps (President Bierut series) in 3 zł. (green) and 10 zł. (violet) denominations. So the new current stamps series consists already of nine stamps (2, 3, 5, 6, 10, 15, 18, 30, and 35 zł.).

\*

On May the 31st goes into circulation the first in this year special series on the occasion of the II (VIII) Trade-Unions Congress. It consists of three stamps. Their designs represent: „Socialism“ (3 zł. — red), „Work“ (5 zł. — blue) and „Peace“ (15 zł. — green). They were drawn by Mr. E. John. There were 500.000 series printed.

\*

Probably in June will appear the already announced by us new air-mail stamp in value of zł. 500. Its project has not yet been approved.

\*

The so called Great Men series will be a little changed. In summer will appear three stamps with Chopin, Mickiewicz and Słowacki, and on October the 1st, when the Month of Soviet-Polish Friendship begins, another one with Mickiewicz and Pushkin. We can not yet talk about this series for it is still in the sphere of projects.

\*

Still we are not able to tell anything about the notorious by its many months lateness 30th Anniversary of Postal Workers Trade-Union series. By the way, many foreign philatelic journals already many times announced the appearance of this series.

Foreign translations by JERZY BRODZKI



## ■ A U S T R I A ■

(8) Z okazji pierwszej rocznicy działalności w Austrii ekspozytury UNICEF (United Nations International Children's Emergency Fund) został dopuszczony 10 maja do sprzedaży, a w cztery dni później do obiegu znaczków okolicznościowy, wartości 1 szylinga (niebiesko-zielony), którego twórcą jest prof. Josef Seger, autor serii obiegowej ze strojami ludowymi. Druk rotograwiura, rozmiar obrazka — 25,8 × 34,5 mm, ząbkowanie 13½ : 14½, nakład 1.000.000 egz.



W uzupełnieniu naszej wiadomości z nr 6 podać musimy, że seria z dopłatami na rzecz repatriantów i jeńców wojennych ma się ukazać w czerwcu. Składać się ona będzie z 4 wartości: 40+10, 60+20 gr, 1 sz+25 gr i 1,40 sz+35 gr, a motywem jej będzie herb Austrii w swym historycznym rozwoju. Także jeszcze w czerwcu ma się ukazać w serii sławnych Austriaków znaczek wartości 1 sz z podobizną Johanna Straussa (syna), z okazji 50 rocznicy jego śmierci.

## ■ B U Ł G A R I A ■

Dnia 8 kwietnia ukazała się seria, poświęcona



młodzieży demokratycznej. Składa się ona z 6 wartości: 4 l (czerwonobrunatny) — budowa szosy w górach, 5 l (brązowy) — budowa tunelu na linii Pernik—Wolujak, 9 l (ciemnozielony) — parowóz, 10 l (fioletowy) — młodzież w fabryce włókienniczej, 20 l (niebieski) — młodzież na traktorach i 40 l (brunatny) — brygada kulturalna w czasie jazdy w teren. Nakład 100.000 serii.

Jak nas zapewnia nasz korespondent, p. N. Nicoloff, seria ta ma rozpocząć zdrową filatelistyczną politykę wydawniczą w Bułgarii.

## ■ CZECHOSŁOWACZA ■

(8) W najbliższym czasie wyjdą dalsze wartości tegorocznej serii obiegowej, tym razem w stalorycie: 2 Kcs z portretem J. Fuczika (sztych — J. A. Szvengsbir), 4 Kcs — J. Wolker (sztych — L. Jirka) i 8 Kcs — A. Jirasek (rysunek — Szvabinski, sztych — J. Schmidt).

W maju ukazała się 3 znaczki z okazji IX zjazdu czes-

kiej partii komunistycznej. Będzie to pożegnalna seria z kuponami.

Także w maju 3 znaczki uczczą 75-lecie UPU.

Czerwcową serią czteroznaczkową „Smetana — Szopen” będzie pierwszą (w dużym formacie) bez kuponów. Znaczki będą drukowane w arkuszach po 70 i 35 szt. Wartości: 1,50, 3, 5 i 8 Kcs.

Dotychczasowa seria lotnicza będzie zaopatrzona w przedruki nowymi wartościami.

## ■ D A N I A ■

(3) W kwietniu wyszedł piąty znaczek obecnej serii obiegowej z podobizną Fryderyka IX: 40 ö (niebieski).

5 czerwca, z okazji 100-lecia ogłoszenia konstytucji, ukaze się znaczek wartości 20 ö (czerwony).

## ■ F I N L A N D I A ■

Z zapowiadanych na str. 53 planowanych wydań ukazała się 5 maja seria





czerwonokrzyska: 5+2 (ciemnoniebieski/czerwony), 9+3 (brunatnokrminowy / czerwony), 15+5 (ciemnoniebieski/czerwony) 30+10 mk (ciemnobrązowy / czerwony). Znaczki projektował Signe Hainmarsten-Jansson, wykonane są szyćchem. Nakład: 1 milion serii.

## ■ F R A N C J A ■

(8) Kwiecień był ubogi w nowości, tak licznie zapowiadane na rok bieżący. Dnia 26 kwietnia ukazała się pierwsza wartość nowej serii lotniczej: 100 fr (fioletowo-czarny) z widokiem miasta Lille. I to wszystko.



Za to maj był o wiele płodniejszy!

A więc przede wszystkim 9<sup>a</sup> maja oryginalna seria, propagująca wystawę sztuki. Składa się ona z 4 wartości, zawartych w jednym arkuszu. Wygląda to w ten sposób, że w każdym arkuszu znajdujemy najpierw szereg złożony z 10 znaczków wartości 15 fr (cynobrowy) typu „Cérés 1849” niezabłkowanych, później szereg znaczków 25 fr (niebieski) tegoż typu i także niezabłkowanych, dalej pas z napisami „CENTENAIRE DU TIMBRE-POSTE 1849—1949”, a następnie szereg znaczków 15 fr i szereg znaczków 25 fr w takich kolorach, ale zabłkowanych i o typie „Marianne 1949”. Jest więc kwestia, czy seria jest cały arkusz za 800 fr, czy też jeden pasek pionowy za 80 fr, składający się z 4 znaczków i napisu.

Wcześniej jeszcze, bo 2 maja, ukazał się jeden znaczek: 15 fr (ciemnoniebieski), poświęcony francuskim wyprawom polarnym. Szyćch Gandona.

14 maja znów jeden znaczek: 12 fr (brunatnoczerwony), uczcił 600-lecie przyłączenia Delfinatu do Francji. Projekt — Spitz, szyćch — Mazelin.

Tegoż dnia jeszcze jedna wartość: 25 fr (niebieski/czerwony), poświęcona przyjaźni francusko-amerykańskiej. Rysunek Subes'a, szyćch Gandona.

To już wszystko, jeśli chodzi o maj. Chyba, że po oddaniu tego numeru do druku doszły jeszcze jakieś dalsze wartości nowej serii obiegowej. Ale o tym napiszemy dopiero w numerze czerwcowym, w którym też Czytelnicy znajdą reprodukcje wydań majowych. A teraz najbliższa przyszłość.

Dn. 1 czerwca blok CITEX z jednofrankowym znaczkiem typu „Cérés 1849”. W arkuszu będzie się znajdowało 10 bloczków, formatu 40×52 mm, oddzielonych od siebie perforacją, podczas kiedy same znaczki będą niezabłkowane. Cena bloku wyniesie oficjalnie 10 fr, ale powiększy się ona o dalsze 100 fr, tj. o cenę biletu wstępu na wystawę.

13 czerwca, z okazji międzynarodowej konferencji telekomunikacyjnej, ukaże się seria, składająca się z 5 wartości, na których zobaczymy podobizny ludzi, uwiecznionych w historii telegrafu i... most Aleksandra III w Paryżu: 10 (cynobrowy) — Claude Chappe (1763—1805), 15 (czarny) — André - Marie Ampère (1775 — 1836) i François Arago (1786 — 1853), 25 (winnoczerwony) — Jean-Marie-Emile Baudot (1845—1903), 50 (ciemnoniebieski) — gen. Ferrie 1868—1932) i 10 fr (blado-brunatny) — most.



## ■ H O L A N D I A ■

W czasie od 2 maja do 30 czerwca ukaże się tradycyjna seria „letnia” z dopłatami na cele kulturalne i socjalne. Składać się ona będzie z 5 znaczków: 2+2 (niebieski i pomarańczowo-żółty) — na tarasie nad morzem, 5+3 (niebieski i żółty) — harcerze na wycieczce, 6+4 (zielony) — obozowisko, 10+5 (niebieski i żółty) — żniwa i 20+5 c (niebieski) — że-

glarstwo. Rysował P. Citroen, rozmiar obrazków 33×22 mm, ząbkowanie 13¼:14, arkusze po 100 znaczków. Seria ta pozostanie w obiegu do 31.12. 1950 roku.

## ■ LIECHTENSTEIN ■

(8) Dnia 14 kwietnia obiegowy znaczek 3 rp z 1944 roku ukazał się z nadrukiem „5 Rp”.

Już w maju wyjdą prawdopodobnie dalsze wartości serii z reprodukcjami obrazów: 30, 40, 60 i 90 rp.

Tegoroczne plany Liechtensteinu rozszerzają się.

Z okazji 75-lecia UPU wydany zostanie jeden znaczek, wartości 40 rp, na którym zobaczymy trąbkę pocztową na tle mapy świata. Przygotowywane jest także wydanie dla upamiętnienia 250-lecia objęcia hrabstwa Schellenberg przez księcia Jana Adama. Seria będzie się składała z 3 wartości: 20, 40 rp i 1,50 fr.

## ■ LUKSEMBURG ■

(5) Do opisanej już nowej serii obiegowej z podobizną Wielkiej Księżny Szarlotty doszły 10 maja cztery dalsze wartości 15 c (brunatnooliwkowy), 1,60 (szaroczarny), 6,— (fioletowoczerwonawy) i 8,— fr (zielonoszarawy). Przewidziane są jeszcze dalsze wartości. A oto wysokość kilku nakładów. Seria „Caritas 1948” (patrz nr 3): 60+40 c — 85.328, 1,50+0,50—76.701, 3,50+3,50 — 58.641 i 10,— +5,— fr — 56.258 sztuk. Blok W. Księżnej (patrz nr 5): 36.136 egz.

## ■ M O N A C O ■

(7) Reprodukujemy dziś opisaną w nrze 6 serię, wy-

### PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

recherche dans tous les pays du monde correspondants sérieux et très au courant des actualités philatéliques.



daną 5 marca z okazji setnej rocznicy urodzin Alberta I. Sprostować jedynie musimy, że na znaczku za 5 fr znajdujemy jacht „Alice II”, a nie „Jaskółkę II”.

Do serii małych znaczków z podobizną księcia należy dopisać: 50 c (oliwkowy), 1 fr (fioletowy), 12 fr (szaryfrowy) i 15 fr (winnoczerwony). Do serii widokowej przybyło także 5 wartości: 5 fr (szmaragdowy), 10 fr (ochrowy), 25 fr (jasnoniebieski), 40 fr (czerwony) i 50 fr (brązowolila). Wreszcie do serii lotniczej dojdą trzy najwyższe wartości: 300 fr (ultramaryna i niebieski), 500 fr (ciemnozielony i zielony) i 1.000 fr (brązowoczarny i lila).

## ■ N I E M C Y ■

(8) Obecne Niemcy stanowią trudny teren kolekcjonerski nawet dla samych Niemców. Rozliczne wydania, wypuszczane przez aż sześć zarządów pocztowych, ogromna ilość przedruków, przy tym wszystkim moc serii spekulacyjnych, zwłaszcza w strefie francuskiej — nie ułatwiają zadania. To też w naszym piśmie wszystkie nowości niemieckie znajdowały się dotąd raczej przypadkowo, psując dokładne opracowanie innych państw. Ponieważ jednak Niemcy, jako jeden z naszych sąsiadów, są u nas dosyć chętnie zbierane zreorganizowaliśmy naszą służbę informacyjną na tym terenie i na przyszłość posta-





ramy się dostarczać Czytelnikom wiadomości kompletne.

W *strefie radzieckiej* zapowiadane na str. 16 cztery wartości markowe do portretowej serii obiegowej mają podobno się już nie ukazać. Przewidziane są natomiast cztery dalsze wydania okolicznościowe. A więc 6 znaczków upamiętnia plan dwuletni. Goethe zostanie uczczony przez 6—8 wartości. 1 sierpnia wydanie seria z okazji 75-lecia UPU. Wreszcie na jesieni doczekamy się 4 dalszych znaczków Targów Lipskich. W *Berlinie*, oczywiście tylko w jego sektorach zachodnich, po przedrukach czarnych, a obecnie czerwonych — „BERLIN“, wejdzie do obiegu seria z berlińskimi budynkami, składająca się coś z 20 znaczków o nominałach od 1 feniga aż do 5 marek. Najniższa jej wartość — 1 fen (czarny) jest już w obiegu i przedstawia bramę brandenburską. Prócz tej serii zapowiedziano 5 znaczków lotniczych.

W końcu kwietnia wyszła seria z okazji 75-lecia UPU,

składająca się z 7 wartości: 12 (niebieskoszary), 16 (niebieskozielony), 24 (ochrowobrazowy), 50 (jasnoliwkowy), 60 fen (czerwobrunatny), 1 (oliwkowozielony) i 2 mk (ciemnofioletowy). Dwa różne motywy (dla wartości fenigowych i markowych) przedstawiają pomnik Heinricha



von Stephana. Nakłady: 12 fen — 3 mil., 16 fen — 2 mil., 24 fen — 5 mil., pozostałych wartości po 1 milionie sztuk. Obieg do 31 lipca br.

W *strefie angloamerykańskiej* 22 kwietnia wyszły z okazji Targów Hannover-skich 3 znaczki, wykonane sztychem: 10 (ciemnooliwkowozielony), 20 (karminowoczerwony) i 50 fen (cie-

mnoniebieski) oraz blok z tymi znaczkami o cenie sprzedaży 1 mk. Nakład 2 pierwszych wartości po 6 milionów, ostatniej — 7 mil. egz. Bloku — nieznany. Na znaczkach widzimy reprodukcję obrazu Hansa Holbeina z 1553 r. Ząbkowanie 14.

Z zapowiadanych wydań trzeba wymienić serię z okazji 75-lecia UPU. Rok Goethego (28 sierpnia mija 200 lat od jego urodzin) uczczą 3 znaczki: 10+5 (zielony) — Goethe wg obrazu Stilera, 20+10 (czerwony) — Goethe wg Fischbeina i 30+15 fen (niebieski) — dom rodzinny Goethego we Frankfurcie. Wreszcie w stulecie pierwszego znaczka niemieckiego, a właściwie bawarskiego (1 listopada), ukazuje się jeszcze jeden blok okolicznościowy.

W *strefie francuskiej* działają aż 3 zarządy pocztowe. wydające znaczki dla 3 „państw“: Badenii, Nadrenii-Palatynatu i Wirtembergii. Przeważnie też każda seria różni się tylko napisami, jest w obiegu we wszystkich 3 okręgach. Trzeba ją jednak kupować potrójnie, co nie jest tak tania przyjemnością. W dodatku każda prawie seria zaopatrzona jest zazwyczaj w odpowiedni bloczek, co podkreśla jeszcze spekulacyjny charakter tych wydań. Takim właśnie wspólnym wydaniem, oczywiście z wysokimi dopłatami, była wypuszczona 25 lutego seria czerwono-krzyska. Dla każ-



dego państwka była oczywiście inna, różniąca się napisami i herbem, ale o wspólnym nominale i jednokowych barwach: 10+20 (jasnozielony i czerwony), 20+40 (lila i czerwony), 30+60 (ultramaryna i czerwony) i 40+80 fen (jasnoszary i czerwony). Wszystkie 4 znaczki zostały powtórzone w niegumowanym i niezabkowanym bloczku o cenie sprzedażnej 3,50 mk. Jeśli nominały tej serii pomnożymy przez trzy, otrzymamy 19,50 mk, które trzeba było zapłacić za to dzieło E. Bargatzkiego.

24 marca ukazała się następna seria, tym razem tylko dla Badenii: odbudowa Freiburga. Składa ona się z 4 znaczków, wykonanych heliografią: 4+16 (fioletowy) — dom szczytowy, 10+20 (zielony) — katedra, 20+30 (czerwony) — trąbiący anioł i 30+50 fen (niebieski) — gotycka studnia. Do tego oczywiście bloczki i to dwa — zabkowany i cięty — po 3 mk każdy.

Rok Goethego zostanie w strefie francuskiej uczczony także trzema seriami.



## ■ NORWEGIA ■

(7) Dnia 9 maja, z okazji setnej rocznicy urodzin pisarza Alexandra L. Kiellanda (1849—1906), ukazała się seria z jego podobizną,

składająca się z 3 wartości: 25 ö — czerwony (nakład 4 mil. egz.), 40 ö — niebieski (2 mil.) i 80 ö — brązowy (1 mil. szt.). Rozmiar 21,1×27,3 mm, zabkowanie 13, druk — heliografią (wg fotografii E. Hohlenberga) wykonana przez zakłady Emil Moe-stue A. S. w Oslo.

Dotychczasowe znaczki obiegowe mają być zastąpione przez nowe wydanie. Rozpisano także konkurs na serię dla uczczenia 75-lecia UPU.



## ■ S A A R A ■

2 kwietnia ukazał się pierwszy znaczek nowej serii obiegowej, wartości 15 fr, poświęcony uniwersytetowi w Saarbrücken. Heliografią zakładów Vaugirard w Paryżu. Dalsze wartości są w przygotowaniu.

Nakłady 2 poprzednich wydań: rocznica konstytucji 10 fr — 563.550 i 25 fr — 557.350 egz., schroniska młodzieżowe — 326.000 serii.



## ■ SZWAJCARIA ■

(8) Zgodnie z zapowiedzią, 16 maja ukazały się dalsze dwie serie z okazji 100-lecia szwajcarskiej poczty związkowej i 75-lecia UPU. Pierwsza z tych serii składa się z 3 wartości: 5 (szary/zółty/czerwony) — trąbka pocztowa, 20 (fioletowy/zółty/szary) — pięciokonny dyliżans i 30 rp (brązowy/zółty/szary) — autobus pocztowy z przyczepką. Projektował Werner Weiskönig.

Druga seria składa się także z 3 wartości, z których najniższą reprodukuje na okładce: 10 (zielony/jasnozielony) — główny motyw opisywanego już na str. 63 pomnika w Bernie, 25 (czerwony/jasnoczerwony) —







glob opasany wstęgą i 40 rp (niebieski, jasnoniebieski) — gołębie lecące dokoła kuli ziemskiej. Rysował Hans Thöni.

Obie serie wykonane zostały przez zakłady Courvoisier w arkuszach po 25 znaczków. W obiegu pozostaną do 31 grudnia br.

## ■ T U R C J A ■

(7) W czerwcu ukaże się seria z okazji V Mistrzostw Europy w Zapasach: 15 (lila), 20 (ciemnoniebieski), 30 (brązowy) i 60 kurus (oliwkowy). Motywem znaczków będą sceny z zapasów. Znaczki drukują zakłady Courvoisier w Szwajcarii. Nakład najniższej wartości — 250.000, reszty — po 200.000 szt.

## ■ W Ł O C H Y ■

(8) Tegoroczne wydanie okolicznościowe rozpoczęła seria, wydana 11 kwietnia z okazji 50-lecia „Biennale d'Arte di Venezia”. Składa się ona z 4 wartości, których motywami są frag-

menty architektoniczne i rzeźbiarskie Wenecji: 5 (czerwonobrazowy), 15 (zielony), 20 (brunatny) i 50 lirów (niebieski). Rysował prof. Giulio Cisari. Rotograviura drukarni państwowej w Rzymie. Obieg do 31.12.1950 r.

Znaczek wartości 20 l (szarobrunatny) uczcił XXVII Międzynarodowe Targi Me-

diolańskie Przedstawia on jeden z głównych pawilónów targów. Obieg do 31.12.50.

Wreszcie także 1 znaczek, o nominalie 50 l (niebieski), ukazał się z okazji 75-lecia UPU. Przedstawia on obie ziemskie półkule, opasane wstęgą z napisem „Poste Italiane”. W rysunek wmontowane są jeszcze nowoczesny pociąg, samolot i statek transatlantyczny. Projektował E. Pizzi.



Każdy Czytelnik

## „PRZEGLĄDU FILATELISTYCZNEGO”

winien zdobyć przynajmniej jednego

nowego prenumeratora!

## NOWOŚCI ZAMORSKIE-OVERSEAS NEW ISSUES

### ■ K A N A D A ■



Z dniem 1 kwietnia Nowa Funlandia stała się dzielnością prowincją kanadyjskiego Commonwealthu. Z tej okazji wyszedł w Kanadzie znaczek wartości 4 centów (zielony) z historycznym statkiem Jana Cabota, który w r. 1497 zajął Nową Funlandię w imieniu Henryka VII.

W ten sposób Nowa Funlandia stała się jeszcze jednym zakończonym rozdziałem filatelistyki.

### ■ ST. ZJEDNOCZONE ■

(8) Drugi tegoroczny znaczek okolicznościowy ukazał się 12 kwietnia z okazji 200-lecia uniwersytetu Washingtona i Lee w Lexington 3 c (niebieski). Koperty „pierwszego dnia” były w użyciu w Lexington (Virginia).

Trzecie wydanie uczciło 27 kwietnia w San Juan wybór pierwszego gubernatora wyspy Porto-Rico. Reprodukacja w następnym numerze.



### PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

seeks throughout the world some serious, and well knowing the last philatelic news, correspondents.

Il sera rendu compte de tout ouvrage, dont un exemplaire parviendra à la Rédaction de la Revue.

**CATALOGO PERGOLES**  
1949 dei francobolli d'Italia, Posedimenti, San Marino, Vaticano, II edizione. Roma 1948, 8°, str. 8 nlb + 400 + 4 nlb, cena 1.100 lirów.

Katalog ten zawiera znaczki włoskie łącznie ze znaczkami Campione d'Italia, wszystkie włoskie znaczki okupacyjne, kolonialne oraz znaczki republiki San Marino i Państwa Kościelnego. Nie kataloguje jednak, z niezrozumiałych przyczyn, starych państw włoskich, których znaczków stulecie będziemy niedługo już świętować. Wydanie luksusowe, na bardzo dobrym papierze, wyraźne reprodukcje w naturalnej wielkości. Katalog ten należy można w firmie Dino Diletti, Casella Postale 153, Roma-Centro, Włochy.

**PHILATELISTISCHES JAHRBUCH** 1948, Flensburg 1948, 8°, str. 194, wydawca: „Der Nordische Postbote“, (24b) Flensburg, Postfach 279 — Niemcy. Ciekawy tomik, omawiający zeszłoroczne wydarzenia filatelistyczne, rynek znaczków w różnych krajach Europy, światową prasę filatelistyczną. Dla poważniejszych filatelistów znajdują się i artykuły źródłowe, jak np. „Die Marken von Schleswig-Holstein“. Dalej prace o historii listu, kartach pocztowych, o kwalifikowaniu klasycznych znaczków i wiele innych.

## ■ PRZEGLĄD PRASY ■

Nr 4/V „Biuletynu Informacyjnego“, wydawanego przez Polskie Towarzystwo Filatelistyczne w Krakowie, przynosi artykuł wstępny w związku z czwartą rocznicą ukazania się pier-

# LEKCJA FILATELISTYKI Nr 8

## Ząbkomierz

Ząbkomierz jest jednym z nieodzownie potrzebnych przyborów filatelistycznych.

Dzięki ząbkomierzowi nie musimy sami liczyć ząbków i dziurek, wystarczy przyłożyć znaczek do odpowiedniej wielkości kropek (punktów), tak ażeby te ostatnie dokładnie zachodziły w otwórki perforacji (dziurki). Dla kontroli między kropkami (punktami) przeprowadzone są linie, z których każda powinna dokładnie zbiegać się z końcem każdego ząbka.

Zwykły ząbkomierz posiada podziałkę od 8 do 15. Jest to liczba ząbków i dziurek, wypadająca na długość 2 cm. Ząbkomierze precyzyjniejsze posiadają podziałki z dokładnością do  $\frac{1}{2}$  a nawet  $\frac{1}{4}$  ząbka.

Mając do dyspozycji ząbkomierz przezroczysty, zrobiony z celofanu, rzadziej ze szkła, możemy mierzyć ząbki znaczków naklejonych na całostkach bez odklejania ich. W tym wypadku przezroczysty ząbkomierz kładziemy na znaczki.

## Nadruki

Chcąc uwidocznić pewne zmiany na całym, względnie na części nakładu znaczków, urzędy wydające znaczki zaopatrują je w nadruki.

Najczęściej uwidacznia się nadrukiem zmianę granic, ustroju, okupację, zmianę waluty lub taryfy pocztowej, dopłatę na dobroczynne cele, uczczenie pewnych uroczystości, jubileuszów, zawodów sportowych itp.

Wszystkie rodzaje wyżej wspomnianych nadruków spotykamy i w zbiorze znaczków polskich.

Spotykamy się więc z nadrukami okupacyjnymi z r. 1915—16 (Gen.-Gouv. Warschau i Russisch-Polen na znaczkach niemieckich). Okupacja hitlerowska została nam filatelistom nadruki z r. 1940 „General — Gouvernement“ i orła niemieckiego.

Dopłatą na cel dobroczynny będą przedruki z roku 1921 z Czerwonym Krzyżem i podaną wysokością dopłaty „Mk. 30“ na ten cel od każdego znaczka.

Inflację odzwierciadlają nam nadruki na znaczkach z roku 1923, kiedy znaczki za 10 Mk zaopatrywano nadrukiem „50.000“ zaś 5 Mk — „100.000 Mk“.

Zmianę taryfy pocztowej w r. 1934 uwidocznilo nadrukiem nowej wartości na znaczkach: Sobieski pod Wiedniem i Wit Stwosz.

Okolicznościowe nadruki na znaczkach polskich miały miejsce z okazji Wystawy Filatelistycznej w Kato-



wicach w r. 1934, budowy kopca na Sowińcu. Sportowe z okazji Challenge'u, zawodów o puchar Gordon-Benetta, mistrzostw narciarskich i in.

Często spotyka się na jednym znaczku dwa i trzy różne nadruki, np. na znaczkach polskich z r. 1918 poprzedni nadruk „Gen.-Gouv. Warschau“ na znaczkach niemieckich Germanii i nowy drugi nadruk „Poczta Polska“ i kreski przekreślające wszystkie niemieckie wyrazy.

Znaczki z nadrukami mogą być wydawane i dla specjalnych urzędów pocztowych, np. z nadrukiem „Port Gdańsk“ dla polskiego urzędu pocztowego w b. Wolnym Mieście Gdańsku, z nadrukiem „Levant“ dla polskiej poczty w Konstantynopolu itp.

## Nowodruki

Większość początkujących zbieraczy pod słowem nowodruk rozumie falsyfikaty, kórych do zbiorów się nie włącza. Tak jednak nie jest.

Nowodruki są to znaczki drukowane przeważnie przez zarządy poczt (mówimy wtedy o nowodrukach urzędowych), rzadziej przez osoby prywatne (nowodruki prywatne), z **oryginalnych** klisz, jednak w pewnym odstępie czasu od ukończenia druku całego urzędowego nakładu.

Ponieważ upływa zazwyczaj parę lat do wydania nowodruku, trudno jest o dobranie identycznego materiału, dlatego też nowodruki różnią się zazwyczaj kolorem farby, gatunkiem papieru, gумы itp.

Poważniejsze katalogi orientują zbieraczy o istnieniu nowodruków, w niektórych wypadkach w osobnych rubrykach je wyceniają.

**Wtórnodruki** różnią się tym od nowodruków, że do oryginalnych klisz są dodane części nowe (w wypadku zniszczenia części oryginalnej kliszy). To samo dotyczy nadruków, gdy materiał drukarski jest oryginalny, ale powtórnie złożony, względnie przedstawiony. Wtórnodruki, pomimo to, że użyto tu materiału drukarskiego oryginalnego, traktujemy jako falsyfikaty.

Falsyfikatom poświęcimy kilka następnych lekcji.

(c. d. n.)

wszego numeru tego biuletynu. Dalej znajdujemy dokończenie pracy p.t. „Polska prasa filatelistyczna 1945—1949“, w której znajdujemy bardzo pochlebną opinię o naszym piśmie. „Nawości polskich znaczków“, „Wydawnictwa PTF“ i komunikaty zamykają numer.

Nr 4 „**Filatelisty Polskiego**“ rozpoczyna artykuł dra A. Hartmana pt. „Filatelistyka i pseudofilatelistyka w okresie wojennym 1939—1945 poza granicami Polski“, który chce co prawda uporządkować nasz rynek, ale może niepotrzebnie jeszcze raz opisuje wyczyny panów Stockich i innych, potępione już przez autora w tymże piśmie w październiku 1948 r., a rok wcześniej przez T. Gryżewskiego w „Biuletynie Informacyjnym Łódzkiego Towarzystwa Filatelistów“. Część artykułową uzupełniają: dokończenie pracy prof. St. Miksteina pt. „Przedsiębiorstwa Pocztowe, ich podział, uprawianie i znaczki do opłaty przesyłek“ i artykuł M. Duńskiego pt. „Znaczki wydane w Rudniku n. Saniem“. Numer kończą rubryki: Projekty na polskie znaczki, Młody filatelista (który to dział kontynuować ma rozpoczęte już przez nas Lekcjami filatelistyki kształcenie narybku kolekcjonerskiego), Nowości filatelistyczne (Polska, ZSRR, Argentyna, Indonezja, USA, Izrael, Niemcy) i Komunikaty stowarzyszeń.

Czy należysz już do jakiegoś stowarzyszenia filatelistycznego?

Jeśli nie, zapisz się natychmiast!

A może w Twojej miejscowości znajdzie się jeszcze kilku zbieraczy?

Postaraj się ich odszukać i załóż z nimi lokalny klub lub też oddział jakiegoś większego towarzystwa.

**Pamiętaj, że w jedności siła!**



## CZARNY PENS, BLOND CERERA... I CO Z TEGO WYNIKŁO

**S**ZÓSTEGO maja br. obchodził swe 109 urodziny najstarszy znaczek świata, znana chyba każdemu filateliście czarna jednopensówka angielska z 1840 roku, zwana w swej ojczyźnie „one penny, black”. Historię jej powstania przypomnieli nam niedawno p. T. Scharmach w swej interesującej pracy pt. „Historia i pochodzenie znaczka pocztowego”. Ja natomiast chciałbym, korzystając z nadarzającej się właśnie sposobności, przypomnieć o pierwszych znaczkach innych państw, które wykazują wiele cech wspólnych, a niekiedy wręcz uderzające podobieństwo do swego pierwotnego wzoru angielskiego.

Jak ten pierwotny wzór powstał? Otóż Sir Rowland Hill, przyjmując w zasadzie pomysły Chalmersa, nie zadowolili się jednak jego projektami rysunku znaczka. Został natomiast za jego sprawą rozpisany powszechny konkurs, na który wpłynęło nie mniej, niż 2.700 projektów (!). Mimo to ani jeden z nich nie wydał się Hillowi odpowiedni. To też w końcu sam naszkicował schemat, wzorując się przy tym na medalu, wybitym niedawno na cześć młodej, 22-letniej królowej Wiktorii. Medal ten był dziełem mistrza Williama Wyona. Sam projekt wykonał wg szkicu Hilla — Henry Courbould, pramaterkę zaś — rytmownicy Karol i Fryderyk Heathowie (ojciec i syn). Sześciu z tym ludźmi wyteżyło wszystkie siły, aby ich wspólne dzieło wypadło jak najpiękniej. Nic więc dziwnego, iż najpoważniejsi filateliści zgodni są co do tego, że cel ten został w pełni osiągnięty. Ba, ale to było przecież z górą sto lat temu!

Publiczność — zwłaszcza angielska — przyjęła pierwszy znaczek nieufnie. Nie był to zresztą pierwszy wynalazek, który musiał walczyć z uprzedzeniami,

zacołaniem lub wręcz głupotą. W końcu jednak zwyciężył.

W ślad za Anglią wprowadzili znaczki pocztowe najpierw kantony szwajcarskie (w ciągu 1843 r.). Jeżeli chodzi o motywy, to jednak jedynie Zurych wzorował się na szkicu Hilla, zastępując co prawda królewską podobiznę dużą cyfrą. Szwajcarskie znaczki kantonalne mają wszakże pewną cechę wspólną z „one penny, black”: są mianowicie wszystkie drukowane w czarnym kolorze, jakkolwiek na barwnych papierach.

Czarne są również znaczki pierwszego (i 2 następnych) wydania Brazylii, która — jako pierwsze państwo pozaeuropejskie — wydała je w tym samym roku 1843. Przypuszczano zresztą nawet, że pramaterkę do nich wykonała firma Perkins, Bacon & Co w Londynie (ta sama, która drukowała Anglię 1); jednak przeczą temu wyniki badań J. Kłoke'a — powstały one w samej Brazylii.

Jako czwarte państwo wydały znaczki Stany Zjednoczone (w sierpniu 1847 r.).



Historyczny bal u Lady Gomm (30 września 1847 r.), której zawdzięczają swe powstanie sławne „Mauritiusy” (wg współczesnego miedziorytu).





Były to dwie wartości: 5 centów brunatny i 10 c. czarny. Trzeba tu nadmienić, że szereg miast amerykańskich miał już przed wprowadzeniem wydania ogólnego, znaczki dla poczt miejskich. Jak się zdaje, prym wiedzie tu Nowy Jork (1842 rok), który wyprzedził zatem i Brazylię i Szwajcarię. Znaczki te jednak, jako czysto lokalne, nie znalazły uznania dla swego sądziwego wieku na terenie międzynarodowym.

Piątym z kolei krajem, który wydał znaczki, była angielska kolonia Mauritius. Są to właśnie owe słynne „Mauritiusy“, których sława rozeszła się daleko poza krąg samych filatelistów. Nie każdy może wie jednak, komu zawdzięczają one swe wydanie. Otóż — *cherchez la femme...* Mianowicie pani gubernatorowa (nazwisko wyleciało mi w tej chwili z pamięci) zamierzała wydać jesienią 1847 r. wielki bal, na który miały być wysłane zaproszenia aż do Londynu, Szanghaju i Indii. Ze zaś w owych czasach kobiety tak samo hołdowały nakazom mody, jak to czynią dziś ich następczynie (którym bez szemrania przysznaje bezapelacyjną przewagę w tym względzie nad zacofaną płcią brzydką), więc i pani gubernatorowa postanowiła ozdobić swe listy ostatnim „krzykiem mody“, jakim był wtedy znaczek pocztowy. „To dopiero przyjaciółki pozielenieją z zazdrości!“ — pomyślała sobie zapewne. Historia milczy dyskretnie o tym, jakiego rodzaju argumenty ambitnej niewiasty zniewoliły Jego Ekszellencję Gubernatora do podpisania drżącą ręką jednośnożnego zarządzenia; dość, że prace przygotowawcze ruszyły z miejsca żwawym tempem. Srodcze musiały niekoronowana królowa wyspy popędzać wykonawcę (grawera i zegarmistrza w jednej osobie), skoro biedak aż strzelił byka w napisie na znaczku. Tej jego właśnie po-

myłce zawdzięczają oba pierwsze Mauritiusy swą rzadkość. Są one wzorowane ściśle na swych pierwowzorach, naśladowując je nawet farbą (jednopensówka bowiem zdążyła do tego czasu zmienić barwę z czarnej na brunatno-czerwoną).

W dalszym szeregu następców „one penny, black“ napotykałyśmy drugiego tegorocznego jubilatę, a raczej jubilatkę: pierwszy znaczek Francji, wydany 1 stycznia 1849 r. Jest to wartość 20 centimes z głową jasnowłosej Cerery, wykonany znowu w kolorze czarnym. (Ponieważ w tym samym rysunku ukazały się wkrótce po tym i inne wartości, m. in. 10 i 15 c., przeto katalogi umieszczają zazwyczaj pierwszy znaczek dopiero pod nrem 3). Motyw tego znaczka, rytego przez J. J. Barre, jest wyraźnie wzorowany na angielskim. Ten sam podział powierzchni rysunku równoległymi do krawędzi liniami na 9 pól, podobne ornamenty w narożnikach, rozmieszczenie napisów na górze i u dołu, głowa z profilu jako motyw zasadniczy. Inowacją jest natomiast jej obramowanie w kształcie pierścienia z drobnych perełek.

Nie udało mi się stwierdzić, czy sam Barre był projektodawcą rysunku. Pewnym jest jednak że musiał on się ogólnie podobać, czego dowodem są liczne naśladownictwa. I tak pierwsze znaczki Grecji z 1861 r. przypominają go bardzo, z tą tylko różnicą, że zamiast Cerery zwróconej w lewo, widzimy na nich Merkurego, twarzą w prawo. Nie będzie nas to dziwiło, skoro się dowiemy, że materiał drukarski do tego wydania przygotował w Paryżu A. Barre, syn poprzedniego. Również w nadsekańskim grodzie powstała rumuńska seria z 1872 r. Ale i gdzie indziej naśladowano Barre'a — ojca: np. rytownik J. P. Varela w Hiszpanii (seria

(dalszy ciąg na str. 121)

# NASZE PLOTECZKI

★ Dwie niemieckie miejscowości Gstadt i Gollenshausen postanowiły (przy wydatnej — jak zwykle — pomocy kupca filatelistycznego Willi Dohra) wydać własne znaczki i zorganizować pocztę przez jezioro, przedzielające te miasteczka. Jak dotąd list z Gstadt do Gollenshausen wędrował bowiem co najmniej 3 do 5 dni. Dowiedziała się o tym dyrekcja w Monachium, wydrukowane znaczki zajęła (było ich już około 2.500 po 10 i 40 fen) i organizacji poczty zabroniła. A pan Dohr miał już wydrukowane koperty „pierwszego dnia“...

★ W roku 1914 został dwuletni E. Alexander, ważący 18 funtów, przesłany z Straford (Oklohoma) do Wellington (Kansas) w zwykłej paczce pocztowej, ofrankowanej znaczkami za 18 centów. Tak przy najmniej podają „Linn's Weekly Stamp News“.

★ Już grudniowy numer „Le Timbre“ donosił o zaginięciu w czasie drogi całego transportu jednofuntowego znaczka w kolorze czarnym „srebrne gody“, przeznaczonego dla St. Vincent. Kilkumiesięczne poszukiwania nie wyjaśniły zagadki. Przygotowano więc nowy nakład, ale już w kolorze purpurowym. Jeśli czarne jednofuntówki znajdują się na rynku, będą to jedynie angielskie znaczki, które nie zostały dopuszczone do obiegu.

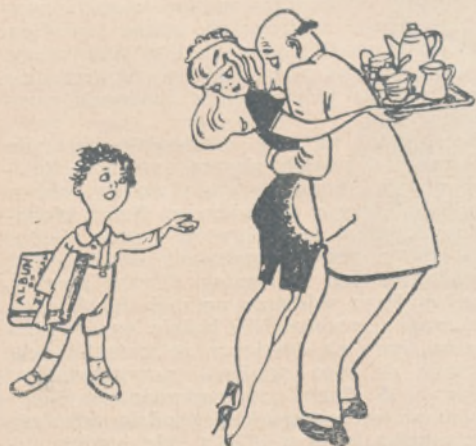
★ W kwietniu ukazało się pierwsze po wojnie wydanie katalogu Michela, obejmujące tylko Europę.



★ Jak to już donosiliśmy w nowościach Francji, dnia 26 i 27 marca był obchodzony specjalnie uroczyste tradycyjny „X dzień znaczka pocztowego“. Specjalnie uroczyste, gdyż uczcił on jednocześnie stulecie znaczka francuskiego. Z okazji tej ukazał się opisywany już przez nas znaczek 15+5 fr (zielony) z podobizną Franciszka Choiseula, 70 miast używało specjalnego kasownika okolicznościowego, a 37 klubów wydało karty pamiątkowe, z których jedną — nadesłaną nam przez naszego korespondenta francuskiego p. Jana Bijasa — dziś reproduujemy.

★ W numerze 7 przedstawiliśmy Czytelnikom serię „Praca francuska“, która weszła do obiegu 14 lutego. W pięć tygodni później, dnia 19 marca, seria ta bez uprzedzenia została nagle wycofana. Oficjalnych powodów tego kroku nie ogłoszono. Na ucho mówi się natomiast we Francji, iż przyczyną było odkrycie, że traktor na najniższej wartości zbyt przypominał model jednej z firm... amerykańskich.

★ Według statystyki francuskiego „L'Officiel de la Philatélie“, najwięcej znaczków w Europie w r. 1948 wydały Niemcy (ponad 300). Na drugim miejscu znalazł się Zw. Radziecki (121), dalej Rumunia (ponad 100), Polska (62), Austria (52) itd. Trudno jednak uwierzyć tej statystyce, skoro wiemy, że w Polsce (jak to podawaliśmy w nrze 5) ukazało się tylko 45 znaczków i 2 bloki.



— Nic nie powiem Mamie, jeśli dasz mi na serię Kongresu Związków Zawodowych! (Equator)





★ P. inż. Wł. Chylewskiemu, naszemu szwajcarskiemu korespondentowi, zawdzięczamy możliwość pokazania Czytelnikom koperty z tegorocznego lotu „Pro Aero”. Oprócz kasowników krańcowych lotnisk, znajdujemy niespodziewanie na kopercie i datownik u. p. Warszawa 2, który psuje całość swym niestarannym odbiciem. W dodatku nie rozumiemy, dlaczego znalazł się on w ogóle na kopercie, skoro na jej odwrocie powtórzony on jest jeszcze dwukrotnie (oprócz kasownika u. p. Łódź 1). Czy nasi urzędnicy pocztowi mają za dużo czasu, że jednym datownikiem kasują każdą przesyłkę aż trzy razy?

★ Jak podaje „Austria-Philatelist“, pozostałości znaczków z przed reformy monetarnej z grudnia 1947 r. zostały ostatnio spalone. Należy więc oczekiwać wkrótce ogłoszenia oficjalnych nakładów, które były dotąd tajemnicą.

★ Jako ciekawostkę warto podać, że Edith i Hans Ranzoni jr, twórcy reprodukcowanej w poprzednim numerze pięknej serii austriackiej z motywami dziecięcymi, są małżeństwem... bezdzietnymi.

★ Jak donosi „Sammler-Express“, kierownik składnicy pocztowej w Kolonii (nadinspektor pocztowy) i jego syn (inspektor poczty kolejowej) zostali skazani na karę więzienia. Pan nadinspektor, w czasie nadzoru przedruku znaczków w okresie od kwietnia do sierpnia 1948 r., nie poprzestał na sfabrykowaniu całego szeregu błędów i odwrotek, lecz wykonał także nadruki na znaczkach z serii „cyfrowej“ za 1, 3, 5 i 42 fen, oraz na serii targów hannoverskich. Jego synalek wziął takie znaczki ze sobą w podróż służbową do Brunświku i zainkasował za nie 2.000 mk. Na tym się lista ich wyczynów nie kończy, ale my mamy jej już zupełnie dosyć.

★ Jak podaje „L'Echangeur Universel“, we Francji jest w chwili obecnej 285 sto-

warzyszeń filatelistycznych i 55.000 zrzeszonych zbieraczy.

★ W lutym zostało zawiązane w Bazylei stowarzyszenie zbieraczy znaczków fiskalnych i poczt prywatnych, które obejmuje swymi zainteresowaniami także znaczki kolejowe, jak i różne nalepki pocztowe oraz bony pieniężne itp. Informacje można uzyskać od sekretarza: red. Robert Hürlimann, Pieterlen, Szwajcaria.

★ 31 marca wyszedł w Izraelu nowy znaczek, na którym widzimy zatwierdzoną 28 października ub. r. flagę narodową. W arkuszu znajduje się 100 znaczków i 20 kuponów (w każdym rzędzie mamy 1 kupon + 10 znaczków + 1 kupon). Znaczek rysował F. Krausz, a kupon — O. Wallich. Specjalne koperty „pierwszego dnia“, z podobizną dra Teodora Seev Herzla, były sprzedawane w Jerozolimie, Tel Avivie i Haifie.



★ Czytelnicy nasi pamiętają zapewne amerykański znaczek, wydany 14 września ub. r. (patrz nr 4) z okazji 100-lecia prawidłowej hodowli kur. Wywołał on wiele szumu, zwłaszcza ze strony filatelistów, którzy lubią jajecznicę z... szynką. By zapobiec dalszemu niezadowoleniu, „Equator“ proponuje wydanie poniżej reprodukcowanego znaczka.



# SUMUJEMY WYNIKI

## PIERWSZEJ ANKIETY

W naszej pierwszej ankiecie wzięło udział ogółem 425 osób, a więc — niestety — nieznaczny tylko procent Czytelników „Przeglądu”. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za ich wypowiedzi, które ułatwią nam dalszą pracę redakcyjną. Mamy nieplonną nadzieję, że w następnych ankietach wezmą udział i zakonspirowani dotąd Czytelnicy. A oto pięć artykułów, które najbardziej podobaly się w tomie I:

1. Tadeusz Scharmach — Historia i pochodzenie znaczka pocztowego.
2. Witold J. Orłowski — Znaczki polskie na cenzurowanym.
3. Stanisław Mikstein — Projekt zasad katalogowania polskich znaczków pocztowych.
4. Witold J. Orłowski — Gdańskie pośrednictwa pocztowe.
5. Hieronim Godlewski — Mankamenty polskiej filatelii.

Szczegółowe omówienie odpowiedzi na pytanie pierwsze, jak i na dwa następne, odkładamy do następnego numeru. Dziś chcemy podać jeszcze tylko wyniki losowania premii.

Otóż jury, jeszcze przed przystąpieniem do losowania, postanowił 22 premie rozlosować między tych uczestników ankiety, którzy w odpowiedzi na pytanie pierwsze podali artykuł pt. „Historia i pochodzenie znaczka pocztowego”, natomiast pozostałe 2 nagrody podzielić na 15 premii pocieszenia i rozlosować pomiędzy wszystkich uczestników ankiety.

Premie wylosowali:

1. Mirosława Baczyńska (Wałbrzych) — nagrodę Biura Filatelistycznego A. Kozłowski (Łódź, Piotrkowska 68).
2. Ryszard Badowski (Pabianice) — nagrodę Biura Filatelistycznego S. Malinowski (Kraków, Smocza 4a).
3. Wiesław A. Brewiński (Rypin) — nagrodę fmy „Okazja” (Łódź, Kilińskiego 47).
4. Wacław Cyniak (Łódź) — nagrodę Redakcji „Przeglądu” — katalog.
5. Z. Czaplicki (Katowice) — nagrodę fmy „Filatelistyka” (Wwa, 6 Sierpnia 2).
6. Jan Forkiewicz (Gdańsk) — nagrodę fmy Jagodziński (Wwa, Złota 15).
7. Włodzimiera Hyczkową (Łódź) — nagrodę p. Z. Piekuta z Łodzi.
8. Tadeusz Janica (Kraków) — nagrodę fmy K. Opaliński (Wwa, Marszałkowska 99).

9. Lech Uniszewski (Wrocław) — nagrodę Biura Filatelistycznego T. Gryżewski (Łódź, Piotrkowska 51).
10. M. A. Kowerski (Wołomin) — nagrodę fmy K. de Julien (Wwa, Szpitalna 3).
11. Wiesław Kozłowski (Warszawa) — nagrodę fmy W. Cedrowski (Wwa, Marszałkowska 76).
12. Józef Krupiński (Warszawa) — nagrodę Oddziału Zach. Ag. Filat. (Wwa, Marszałkowska 116).
13. Jan Matys (Świątniki Górne) — nagrodę Redakcji „Przeglądu” — pisma.
14. Zygmunt Patolski (Cieplice Śl.) — nagrodę p. M. Duńskiego (17 zn. CSR).
15. Jerzy Polak (Lubartów) — nagrodę M. Duńskiego (5 zn. Protektoratu).
16. Roman Różański (Zgierz) — nagrodę p. M. Duńskiego (1 zn. Protektoratu i 14 CSR).
17. Cezary Rudziński (Łódź) — nagrodę fmy A. Pekalski (Łódź, Piotrkowska 158).
18. Andrzej Sitkowski (Łódź) — nagrodę fmy M. Hampel (Wwa, Marszałkowska 90).
19. Jerzy Szymanowski (Warszawa) — nagrodę Biura Filatelistycznego W. Różycki (Łódź, Piotrkowska 111).
20. Stanisław Szymański (Aleksandrów) — nagrodę fmy „Filatelia” J. Fabiński (Wwa, Marszałkowska 77).
21. Dariusz Zaremba (Lublin) — nagrodę p. Z. Pinkowskiego z Sulęcina.
22. Klemens Zientkiewicz (Łódź) — nagrodę p. B. Kruszyńskiego z Częstochowy.

Nagrodę fmy St. Fedyński (Wwa, Marszałkowska 98) wylosowali:

Józef Kublin (Zabłocie), Antoni Prajer (Kraków), Karol Syposz (Sidzina), Zbigniew Twardowski (Gliwice) i Wiesław Włodarski (Międzylesie).

Nagrodę fmy Silesia (Cieszyn, Korfantego 13) wylosowali:

Henryk Bierwald (Gdańsk), E. Cieccko (Legnica), Włodzimierz Dylis (Rembertów), Jerzy Karcz (Puck), Lech Konopiński (Poznań), Zbigniew Kukulski (Kraków), Marian Kwapisz (Łódź), K. Radwański (Kraków), Henryk Ruszkiewicz (Nisko) i Jan Wojnarski (Gdańsk).

*Appranchissez*

*philatéliquement!*



# Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ FILATELISTYCZNYCH

● Ł Ó D Ż ●

W związku z okresem letnim, zebrania Łódzkiego Towarzystwa Filatelistycznego odbywają się w nowym lokalu (ul. 11 Listopada 30, prawa oficyna, parter) tylko w piątki od godz. 18.00 do 20.00 i w pierwsze niedziele każdego miesiąca od godz. 11.00 do 13.00.

W poprzednim komunikacie przekreślono nazwisko nowego członka ŁTF p. Tadeusza Czekalskiego, za co go bardzo przepraszamy.

● T O R U Ń ●

Dnia 4 lutego, na Rocznym Walnym Zebraniu Związku Filatelistów w Toruniu, obchodzone było niezwykle uroczyste 20-lecie prezesury prezesa Związku mec. Mariana Niklewskiego, który jest jednocześnie wiceprezesem Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce i członkiem Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Filatelistycznego”.

Wybrany jednocześnie nowy zarząd ukonstytuował się następująco:

prezes — adw. Marian Niklewski, wiceprezes — dr Stefan Burhardt, sekretarz — mgr Jan Sawczak-Knihinicki, skarbnik — Roman Buchcieński, kier. sekcji wymiany — Władysław Recki, członkowie — dr Stanisław Zmyślony i inż. Maksymilian Laskowski.

Komisja rewizyjna: Józef Macierzyński, Józef Dąbrowski i Alojzy Czarnecki.

Dnia 2 kwietnia odbyło się Nadzwyczajne Zebranie Związku Filatelistów w Toruniu, połączone z odczytem kol. Ludwika Steinbacha pt. „Historia poczty w Polsce przedrozbiorowej z uwzględnieniem stosunków pocztowych w Europie Środkowej”. Na odczycie byli m. in. obecni rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika prof. dr Koranyi, profesorowie UMK i i. Nie zainteresował on jedynie lokalnych władz pocztowych, choć w Toruniu odbywał się jednocześnie kurs dokształcający dla pocztowców.

Po odczycie odbyły się pierwsza na terenie Związku aukcja filatelistyczna i tombola.

✱

Następna aukcja odbędzie się 13 czerwca, a dalsze w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca (nieświęteczny). Znaczki na aukcje należy przysyłać listami poleconymi do kol. Bogdana Piotrowskiego (Toruń, pl. Bankowy 2), od którego można też otrzymać warunki aukcji.

Związek Filatelistów w Toruniu prosi swych członków o wyrównanie zaległych składek.

Adres Związku: Toruń, ul. Szczytna 1.

(dokończenie ze str. 117)

1855 r., która zresztą swój pierwszy znaczek (oczywiście czarny!) wzorowała bezpośrednio na angielskim.

Znaczki francuskie docierały w swych wędrówkach po świecie m. in. do południowej Ameryki gdzie nad rzeką Parana leżała podówczas republika Corrientes (obecnie wchodząca w skład Argentyny jako jedna z prowincji). Jasnowłosa Ceres musiała tam podbić serca ognistych caballeros, skoro umieścili ją na znaczkach swego kraju (1856 r.) i pozostali jej wierni aż do ostatka, tj. do roku 1880, kiedy wszedł w użycie znaczki argentyński. Inna rzecz, że uroczą Francuzka nie mogła być prymitywnym wykonaniem swej podobizny zachwyconą...

Drugie wydanie Norwegii z 1856 r., wykonane w Szwecji przez P. A. Nymana i drugie belgijskie z 1865 r. też nawiązują wyraźnie do Cerery, przy czym jest rzeczą ciekawą, że cały materiał drukarski przygotowała firma angielska, która dała wzorowi francuskiemu pierwszeństwo przed swym własnym.

Można by niewątpliwie znaleźć o wiele więcej przykładów wpływu projektu Hilla i jego Barre'owskiej trawestacji na znaczkach innych państw. Aby nie przekraczać zbyttno ram niniejszego szkicu, ograniczyłem się do tych, które wydały mi się najbardziej charakterystyczne. Jednak — nie wytrzymam i wspomnę tylko o pierwszych znaczkach włoskich, o serii holenderskiej z 1867 r... i o tym, że jeszcze w r. 1915 „one penny, black” tak bardzo podobał się Generalnemu Pocztmistrzowi Nowej Zelandii, że zarządzając wydanie nowej serii obiegowej z podobizną króla Jerzego V, polecił wykonać rysunek według szkicu, nakreślonego ongiś ręką swego wielkiego kolegi, Sir Rowlanda Hilla.

**Jerzy Brandt**

Na etapach wyścigów kolarskich Praga — War-

szawa używano

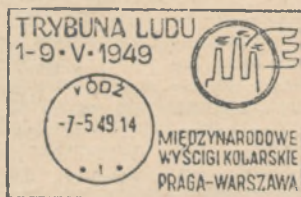
reprodukowanego

obok kasownika

(każdy etap miał

inny rysunek w

prawym kole).



ZE LIKWIDOWANEGO SKLEPU FILATELISTYCZNEGO do Komisowej sprzedają oddam koperty oraz zeszyty ze znaczkami europejskimi i zamorskimi. Korzystne dla księgarń i składów materiałów piśmieniowych na prowincji. ZGŁOSZENIA: Łódź, skr. poczt. 10.

SEND me 50 — 100 Stamps of Polska, U.S.S.R., Balkan and receive 50 — 100 good italian stamps. A. Giambrocono, Montecchia di Crosara (Verona), Italia.

AMERYKA ŚRODKOWA! Poszukuję wymiany według mankolisty (Yvert, Scott). Dają lepszą Europę, Zamorze, lotnicze. Mgr Jerzy Brandt, Wrocław, Piastowska 25/10.

WYMIANA (wg Yverta): szukam wszelkich lepszych kompletnych serii całego świata \*\* wg listy lub przesyłki do wyboru. Przesyłka minimum 3.000 fr Yverta. Pasenti, Casella Postale 114, Roma-centro, Włochy. Korespondencja: francuski, niemiecki.

SZUKAM w wymianie wszystkich serii Touva \*, jak i dużych znaczków całego świata. Dają równowartość Europy wg Yverta. Minimum 5.000 fr. Korespondencja — francuski, niemiecki, angielski. Diletti, Casella Postale 153, Roma, Włochy.

POSZUKUJĘ Austrii, Belgii, Holandii, Niemiec, Rosji, kolonii belgijskich, holenderskich, niemieckich. Wzajemnie do wymiany lepsze Europy, średnie zamorskie. Albin Turczyn, Siedlice, Pułaskiego 15.

CZY JESTEŚ JUŻ członkiem światowej organizacji wymiany znaczków IWTO? Bliższe szczegóły za zwrotem porta. J. J. Kaindl, Wien XIII/93, Fach 36, Austria.

TYSIĄCE czechosłowackich i austriackich zbieraczy szuka korespondentów w Polsce. Piszcie po prospekty WIENA - KLUBU. Załączcie znaczek na odpowiedź. Przedstawiciel na Polskę: A. MEJSNAR, ML., CE-SKA SKALICE, CSR.

## OGŁOSZENIA DROBNE

POSZUKUJĘ lepszych znaczków USA i Ameryki Południowej w zamian na lepsze znaczki europejskie (względnie za gotówkę). Roman Winiarski, Łódź, Gdańska 23, m. 11.

WYMIENIĘ kolonie francuskie za Polskę powojenną. Dam nowości Francji za nowości Polski. Do sprzedania kolekcja Polski (nry wg Yverta) 1a — 426 łącznie z blokami. Przysłać oferty i pisać po polsku: Jean B. jas. 71 rue du Soleil, St. Etienne (Loire), Francja.

KATALOG nowej CSR i Słowacji oraz adresy zbieraczy czeskich, którzy szukają wymiany, prześlę wam za 3 międzynarodowe kupony na odpowiedź. Koresponduję po polsku, czesku, niemiecku i angielsku. Karel Malik, Gottwaldova 7, Olomouc, CSR.

SZUKAM nowości całego świata, głównie Polski. Oferuję CSR, Słowację, Protektorat. Marie Vanowa, Ruska 52, Praha XIII.

POSZUKUJĘ w arkuszach niestempl. wyd. Krakowskie 80 h, 1 k., gaz. 4 lub 6 h, dopł. 5 i 15 h., oraz drukowane formą V. Oferty tylko z cenami. T. Gryzewski, Skr. Pocz. 330, Łódź.

SZUKAM KONTAKTU z filatelistą, który by za znaczki Czechosłowacji, Protektoratu Czech i Moraw, Słowacji, Austrii i Niemiec — dawał znaczki swojego kraju lub inne, sztuka za sztukę lub na innej podstawie. Albert Marencin, Bystre nad Toplou, posta Hanusovec nad Toplou, CSR.

SZUKAM kopert, wycinków lub znaczków z następującymi pruskimi kasownikami numerowymi: 292, 304, 1037, 1045, 1338, 1348, 1466, 1498, 1718, 1770, 1775, i 1778. Witold J. Orłowski, Łódź 1, ul. Brzeźna 18, m. 5, tel. 142-40.

WYMIANY znaczków szuka Frantisek Cizek, urzędnik, Złonice 135. CSR.

WYMIANY z zaawansowanym zbieraczem lub kupcem szuka Vlcek, Vilemov u Sluknowa, CSR.

ZAMIENIĘ piękny i prawie kompletny zbiór Luksemburga, z rzadkimi odmianami, wartości ponad 5.000 fr. (Zumsteina), za lepsze znaczki polskie — czyste, głównie znaczki opłaty i dopłaty wyd. krakowskiego, Gniezna, Na skarb, blok 1928, Port Gdańsk, Korpus, Sosnowiec, Przedbórz, Odessa, P.P.C., zn. plebiscytowe, Litwę Środkową, nadruki na znaczkach litewskich itp. Dr med Jan Gallus, Dziekanka, p. Gniezno.

POSZUKUJĘ DO ZBIORU wszystkich cenniejszych znaczków do 1905 r. USZKODZONYCH. Za egzemplarze bardzo mocno uszkodzone płacę 10 złotych za 100 marek Michela, lub równowartość w innych znaczkach. Czesław Danowski, Łódź, Armii Ludowej 17, m. 7.

SZUKAM kopert z wszelkimi kasownikami gdańskich urzędów, agencji i pośrednictw, także sprzed 1920 r. i z okresu 1940 — 1944 oraz literatury, dotyczącej znaczków gdańskich oraz dziejów poczty na terenie b. Wolnego Miasta Gdańska. Witold J. Orłowski, Łódź 1, ul. Brzeźna 18, m. 5.

SZUKAM wymiany znaczków i filatelistycznie frankowanej korespondencji (zwyklej i lotniczej) z polskimi filatelistami. Zbieram Polskę, ZSRR, Bułgarię, Jugosławię, Węgry, CSR. Dam CSR, Niemcy i inne. Przyślijcie listę braków. Ctibor, Novak, Nerudova 923/III p., dv. 17, Hradec Kralove, CSR.

LIKWIDUJĘ poważniejszy zbiór Polski, Europy. Proszę listy braków. Szukam też wymiany. Dają lepszą Polskę za powojenną Europę. Prof. Siekierzyński, Sanok, Głowackiego 8.

POSZUKUJĘ do zbioru Austrii, Danii, Liechtensteinu, Norwegii, Szwecji, starych państw niemieckich oraz starej Anglii. Wzajemnie mogę dać znaczki względnie gotówkę. Władysław Parzęczewski, Łódź, ul. Lipowa 56 m. 11.



Następny numer ukaże się dnia 30 czerwca. Termin nadsyłania materiałów i ogłoszeń: 7 czerwca 1949 roku.

# REDAKCJA EDITING OFFICE

Łódź 1  
ul. Brzeźna Nr 18, m 5  
POLAND

# ADMINISTRACJA MANAGING OFFICE

Łódź 7  
ul. Pabianicka 26, m. 7-8  
POLAND

Prenumerata i tomu (5 numerów) wynosi łącznie z przesyłką pocztową: w kraju 700.- zł dla krewnych lub znajomych za granicą 940.- zł.

## Ceny ogłoszeń

cała strona . . . . . zł 9.000 —  
1/2 strony . . . . . „ 5.000.—  
1/4 „ . . . . . „ 3.000.—  
1/8 „ . . . . . „ 2.000 —

Ogłoszenia w teście 50% drożej. Miejsce zastrzeżone: w części ogłoszeniowej 5 % drożej, w teście 100% drożej. Drugi kolor 200% drożej. Za kliksze doliczamy oryginalne koszty.

## Ogłoszenia drobne

- wypłychnie o wymianie znaczków — za wyraz 10. — zł (tłustym drukiem 20. — zł); ogłoszenie minimalne 110. — zł;
- kupno sprzedaż i różne — za wyraz 15. — zł (tłustym drukiem 30. — zł); ogłoszenie minimalne 210 — zł.

One volum's subscription (5 numbers) post. paym. incl. 2.35 \$

## Advertisements prices

One page . . . . . 35 \$  
1/2 page . . . . . 20 \$  
1/4 page . . . . . 12 \$  
1/8 page . . . . . 8 \$

Advertisements in columns 50% more. Reserved place in the ad. column 50% more, in the columns 100% more. Second colour 200% more. Cliches are extra paid.

## Small ads

- About the mutual exchange of stamps only: a word 0,05 \$ (thick printing 0.10 \$); minimal amount 0,55 \$
- Purchase, sale und different ads: a word 0.10 \$ (thick printing 0.20 \$); minimal amount 1,10 \$

## KONTO BANKOWE BANKING ACCOUNT

P K O Łódź Nr VII-877

# DINO DILETTI

Casella Postale 153 — ROMA — Włochy

## SPECJALNA OFERTA ZNACZKÓW II KORPUSU

Dostarczamy wszystkie znaczki II korpusu:

- za międzynarodowe kupony na odpowiedź w każdej ilości,
- za nowości Polski po nominale (10 do 100 serii) natychmiast po ich ukazaniu się (tylko b.d.stan ząbkowane i symetrycznie ułożone obrazki),
- za znaczki wg naszego wyboru (podstawa: Yvert 1949).

	międzynarodowe kupony	zł	Yvert fr
Gen. Anders, seria, 4 wart.	— 4	150	800
Gen. Anders, przedruk „Wartość 5 zł”	— 8	300	750
Ditto nieząbkowane	— 40	1 750	3 500
Ditto nieząbkowane z jednej strony	— 12	450	800
Ditto czworobok z błędem w nadruku R	— 50	2.000	3.500
Gen. Anders, blok ZNACZKI Z WARTOŚCIĄ W LIRACH	— 25	1.000	1.750
9 wartości	— 4	150	350
9 wartości stemplowane kasownikiem korpusu	— 6	200	500
5 wartości	— 1	35	100
Seria bloków, 3 różne	— 30	1.200	2.500
ZNACZKI LOTNICZE			
25+100	— 12	600	1.000
25+100 na liście ☉	— 25	1.000	2.000
25+100 nieząbkow. RR	— 35	1 750	3.0.0

Przy zamówieniach hurtowych rabat: 10 serii — 5%, 50 serii — 10%, 100 serii — 15%, 500 serii — 20%.

Do każdego zamówienia poniżej 1000 zł załączyć opłatę na koszt porta.

WYMIANA wg YVERTA tylko wg listy, minimum 3000 fr Yverta.

Nie przyjmujemy żadnych przesyłek bez uprzedniego porozumienia się.

Korespondujemy po włosku, francusku, niemiecku i angielsku.

Odpowiadamy tylko na listy z załączonym międzynarodowym kuponem na odpowiedź.

## Oświadczenie

W związku z bezpodstawnym twierdzeniem P. Dra Z. Kukulskiego z Krakowa w ostatnim jego artykule (vide „Prz. Fil.” nr 8), jakoby firma nasza zajmowała się sprzedażą znaczków wydania krakowskiego z r. 1919 fałszywych czy też drukowanych formą V, oświadczamy, że w ciągu naszej długoletniej działalności nigdy takowych nie oferowaliśmy, ani nie sprzedawaliśmy, o czym wiedzą doskonale nasi stali odbiorcy. Również nie mamy zamiaru w przyszłości ich sprzedawać.

Z poważaniem

BIURO FILATELISTYCZNE  
T. GRYŻEWSKI  
ul. Piotrkowska 51, ŁÓDŹ

Vsem nasim ctenárům a zájemcum  
o nás casopis

**V ČESKOSLOVENSKU**  
sdelujeme, ze generální zastoupení  
naseho casopisu prevzala firma

**ADA MALÍKOVÁ**  
novinarstvi  
Pavelčakova ul. 3. OLOMOUC

Ve vsech záležitostech předplatného a inserce  
obracejte se primo na tuto firmu.

**ZNACZKI FILATELISTYCZNE**  
**K U P N O**  
**SPRZEDAŻ**  
**ZAMIANA**

**MAURYCY FUTERKO**  
WROCŁAW  
ul. Stalina 86

## *Biuro Filatelistyczne* **LECHOSŁAW PLEWKA**

LESZNO WLKP., UL. BOL. CHROBREGO 42, Ip.  
Skrytka pocztowa 9, konto P. K. O. V-364

### Oferuje:

Zbiór Polski powojennej do dziś bez bloku Roosevelta	★	9500,— zł
„ Gen. Gubernii w klaserze	★	7500,— „
„ „ „ „	⊙	6500,— „
„ Czech i Moraw 1-19 (badane: Gilbert)	★	4800,— „
100 × 25 każdy inny — Polska powojenna	⊙	2800,— „
100 × 50 „ „ „ „	⊙	7500,— „
100 × 70 „ „ „ „	⊙	10000,— „
100 × 25 „ „ Gen. Gubernia	⊙	2000,— „
100 × 50 „ „ „ „	⊙	5000,— „
100 × 100 „ „ „ „	⊙	24000,— „
1 × 125 „ „ „ „	⊙	350,— „
1 × 300 „ „ Polska do 1939 r.	⊙	800,— „
1 × 25 „ „ Polski Obóz w Woldenbergu		1500,— „
1 × 100 „ „ Niemcy, tylko pamiątkowe		250,— „
1 × 200 „ „ „ „		800,— „
Łotwa lotnicza, Zumstein 205-7 A i B	★	2000,— „
Okazja: Polska - Poznań Kongres P. T. i Westerplatte, cięte i ząb.		500,— „

Za nadesłanie znaczka pocztowego wysyłam mój obszerny cennik.  
Do każdej przesyłki doliczam porto 50,— zł.